

pojezierza tygodnik drawskiego

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

GAZETA POWIATOWA Nr 35 (47) Rok II 1.09.04 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

REKLAMA

tel. (094) 363 27 24

OKNA I DRZWI

DRZWI WEW. I ZEW.
PARAPETY WEW. I ZEW.

CENY PRODUCENTA!
SZYBKI TERMIN REALIZACJI!

F.H.U. "KOMFORT"
Miroslaw Misiura
Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987

DO 10 WRZEŚNIA

KIERMASZ

ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH

ATRAKCYJNE CENY
Zakupy z nagrodami!!!

Hurtownia "JOLKA"
Drawsko Pom.
Ul. Basztowa 3b (koło ZUS-u)

GAŚNICE

- remonty
- konserwacja
- naprawa
- ładowanie butli CO₂ (migomat, piwo)

Badanie hydrantów
wewnętrznych

"PREWEN-POŻ"
Drawsko Pom., Ul. Akacyjowa 4
tel./fax (094) 36 351 41
tel.kom. 0603 586 807

OKNA I DRZWI Z PCV

Producent: PPHU "OKNO-PLAST"
73-150 Łobez, ul. Bema 30
tel./fax (091) 39 763 10, 0603 39 03 17

Biurowo: 73-150 Łobez, ul. Kościelna 6, tel. (091) 39 762 67
78-500 Drawsko Pomorskie, ul. Sikorskiego 6, tel. (094) 36 32 354

- Pracujemy w profilu PCV firmy **REHAU** i oknach firmy **eschüring**
- Bezpłatne doradztwo i pomiary u Klienta
 - Bezpłatny transport
 - Wymiary okien i drzwi na życzenie Klienta
 - Okna typowe odbiór natychmiastowy z magazynu
 - Montaż na życzenie
 - Dalsze szczegóły na telefon lub faks
 - Sprzedaż ratalna bez zyrantów i pierwszej wpłaty
- godziny otwarcia: pon.-pt. 9.00-17.00, sobota 9.00-14.00

EMERYCJI RENCISCI - RABAT 5%

ZWYCIĘZCA NA PRZEKÓR



Pan Norbert Zbróg został laureatem Konkursu Gospodarczego Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego w kategorii produkt turystyczny. Spośród ponad 20 projektów zgłoszonych przez różne organizacje turystyczne, gminy z całego województwa, przedsiębiorców prywatnych.

Czytaj str.6

Na początek pensja burmistrza

OLIMP ZE SPODENKAMI NA KOLANACH

(ZŁOCIENIEC) Ofensywny pomocnik seniorów Olimpu, Konrad Kielbasa, wieczorem po meczu z Głazem w Tychowie powiedział Tygodnikowi; - Nie powinienem tego mówić, ale wierzylem, że w Tychowie to łatwo nie będzie. Zbyt pewność zakradła się w nasze szeregi po zwycięstwie nad Hubertusem w Złocieniu. To niczego dobrego nie wrożyło. I tak się stało. Do tego, na miejscu okazało się, że Głaz to naprawdę niezły zespół, grający szybką piłkę i nie pozwalający przeciwnikowi na rozwinięcie skrzydeł. Wzięli nas bardzo krótko, atakowali bez pardonu na nogi niemalże przy każdej piłce. Przy okazji faulowali bez żenady, czym nas naprawdę zdeprymowali. Do przerwy przegrywaliśmy 2:1 i nie było widać

możliwości, by zagrać inaczej. Od mniej więcej dziesiątej minuty po przerwie (czerwoną kartkę obejrzał Artur Przywarta za złośliwy faul) graliśmy w dziesiątkę. To dopełniło przegranej. Nie będą tań, że przegraną traktuję jako zimny

prysznic potrzebny do otrząśnięcia się z wymaganych sądów piłkarzy o sobie samych. Do tego wszystkiego szwankowało ustawienie zespołu, a przy bardzo krótkim kryciu gospodarzy, dosłownie nic się nam nie kleiło. Str. 16

reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY



BEZPŁATNY TRANSPORT

PIOTR SKRZYPCZAK

SIEDZIBA - DRAWSKO POM. ul. Kosynierów 3

☎ 363-40-05 / 24h

BIURA :

ZŁOCIENIEC PL. 650-LECIA 2 - Kwaciarnia
WIERZCHOWO UL. PARKOWA 22 p. Burkiewicz

OBSŁUGA POGRZEBÓW NA TERENIE

Drawsko Pom., Czaplinek, Złocieniec, Wierzchowo, Kalisz Pom., Ostrowice

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
rejestracja na telefon

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

AGENCJA REKLAMOWA

Reklama zewnętrzna

- Tablice, konstrukcje reklamowe • Banery
- Reklama na pojazdach, witrynach sklepowych

Druki

- Wizytówki • Ulotki • Katalogi

Internet

- Projektowanie stron www



ul. H. Sawickiej 18, Łobez, tel. (0..91) 579-22-64

QS DOM FINANSOWY

KREDYTY GOTÓWKOWE
HIPOTECZNE
SAMOCHODOWE

DECYZJA
W 12 GODZ.

UBEZPIECZENIA

Drawsko Pom., ul. Kupiecka 12
(nad sklepem zoologicznym)

☎ (094) 363 20 08, 0608 518 055

SZYBKO I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI!

Czynne w godz. 10.00-16.00



Kazimierz Rynkiewicz

Gruchnęła wiadomość, że nobliście Czesławowi Miłoszowi rodzimy ciemnogród zgotował "polskie piekło", protestując przeciwko jego pochowaniu w panteonie zasłużonych polskich wieszczów, w krypcie na Skałce. Rzekomy skandal wywołał "Nasz Dziennik", który opublikował notkę o jego śmierci nie na pierwszej, a dopiero na czwartej stronie oraz nie taką, na jaką zdaniem jego admiratorów - zasługiwał. Przytoczmy tę notatkę, która tak wprawiła we wściekłość jedną z naszych elit intelektualnych (wszak zapewne jest ich kilka).

"W wieku 93 lat zmarł w Krakowie Czesław Miłosz - poeta, pisarz, eszysta, laureat literackiej Nagrody Nobla. Miłosz urodził się w Wilnie. Przed wojną sympatyzował z komunizmem, po wojnie był przez kilka lat komunistycznym dyplomata. Opowiadał się za uczynieniem z Polski 17. Republiki Sowieckiej. Warto przypomnieć, że w 1945 publicznie postulował, aby w Polsce Ludowej nie wydawać Biblii. Stwierdził, że jest to książka okrutna, krawawa i przgnębająca. Na łamach "Tygodnika Powszechnego" atakował ojca Maksymiliana M. Kolbego. Oczerniał wydawane przez świętego Maksymiliana pisma "Mały Dziennik" i "Rycerz Niepokalanej", nazywając je antysemickimi."

Przejrzałem pośmiertne wydania gazet i nie znalazłem w nich żadnych sprostań do tej notki. Można więc zakładać, znając historię Miłosza, że fakty się zgadzają. Cóż więc tak rozsierdziło niektórych intelektualistów? Jeżeli nie fakty, to zapewne interpretacje; dotyczące uznania jego wielkości jako poety i jego zasług dla Polski.

Gdy myślę o wywołanym sporze, jaki wybuchł w związku z miejscem jego pochówku, mam wrażenie, że Miłosz stał się ofiarą uprawianej w Polsce od kilkunastu lat ideologii lewicowego liberalizmu. Stał się ofiarą własnych wyznawców, którzy polskie piekielko uprawiają od lat, tyle że skrycie, i teraz zostali zaskoczeni własnym "wyrobem", w postaci prawa do krytyki wszelkich autorytetów. Czemu Czesław Miłosz miałby temu prawu nie podlegać?

Jeżeli chodzi o uznanie jego wielkości jako poety, to wstęp do piekielka literackiego trafnie obrazuje - aczkolwiek nie nazywając tego wprost - pisarz Stefan Chwin, w specjalnym dodatku "Rzeczpospolitej" ("Między pięknem a okrucieństwem świata"). Napisał o Miłoszu: "Przez całe lata był "martwym" pisarzem i wiedział o tym. Był dość intensywnie czytany i komentowany, ale nie spierano się z nim, co dla pisarza oznacza śmierć za życia. (...)

Chciał odzewu i czekał na odzew. Ale odzewu nie było. Były "pozytywne recenzje i omówienia", "wnikliwie prace naukowe" oraz "prestizowe nagrody". (...) Co jakiś czas występował z polemicznym artykułem, licząc na "dyskusję fundamentalną" (...). Ale jedyną naszą odpowiedzią było pełne rewerencji milczenie. Nie cieszył się z tego. Pragnął sporu, wymiany myśli, kłótni. Chciał, żeby ktoś napisał otwarcie, że nie zgadza się z jego myślą, bo myśl żyje naprawdę tylko w sporze. Ale sporów z myślą Miłosza w ostatnim dziesięcioleciu nie było."

Paradoksalnie, sporu i kłótni doznał po śmierci, dzięki notatce w "Naszym Dzienniku", która zapewne na chwilę tylko ożywiła środowisko literackie, nawykłe od lat do wygłaszania bałwochwalczych peanów na cześć swoich wybranych autorytetów literackich oraz taplania się we własnym sosie. Symptomatyczne, że w owym "Dodatku specjalnym" również zabrakło tekstów krytycznych o twórczości Miłosza. Ulubioną formą polskiego życia literackiego pozostają wspomnienia o kimś, przy okazji których można napisać coś o sobie, okraszając tekst dykteryjkami i anegdotkami.

Podaję, że jednak największą wściekłość nie wywołały spory literackie, lecz sam fakt, że ktoś mógł zakwestionować wielkość zasług Czesława Miłosza dla Polski i że ktoś odważył się kwestionować Miłosza jako osobę o nieskazitelnym autorytecie moralnym, że ktoś miał inne zdanie na temat jego religijności i stosunku do własnego narodu, i tym samym inne zdanie na temat miejsca jego pochówku.

Można tylko ubolewać, że ten spór wybuchł nad trumną, że Miłosz sam nie może nam objaśnić choćby i takich słów, jakie napisał: "Polska mnie przeraża. Powiedzmy, że przerażała mnie przed wojną, podczas wojny, i przeraża przez całe te dziesięciolecia po wojnie. Jak powinien zachować się schwytyany przez nią człowiek (urodzenie się tam czy język), jeżeli chce być rozumny, trzeźwy, spokojny, a przy tym uczciwy. Jeśli uważa te bezustanne ofiary, konspiracje, powstania za zupełny nonsens, po prostu dlatego, że w 'normalnych' krajach tego nie ma? I ostatecznie, jeżeli 99 procent Francuzów żyło jak zwykle po klęsce 1940 roku, to jest to normalne". ("Rok myśliwego" 1990).

Retoryczne będzie pytanie - dlaczego uciekł z komunistycznej Polski, przecież mógł żyć jak owe 99 procent Francuzów pod niemiecką okupacją. Przecież to nie my sami z nudów wymyśliliśmy pakt Ribbentrop - Mołotow, który był kolejnym rozbiorem Polski. Owszem, jak Francuzi mogliśmy się przystosować, ale na pytanie czy trzeba było, odpowiedziała już hi-

storia, zwłaszcza obozów koncentracyjnych. Miłosz odpowiedział sam sobie wybierając i pędząc życie w "normalnym" kraju. Z perspektywy Stanów Zjednoczonych, kraju który nigdy nie doświadczył okupacji takie pytanie może być zasadne. Dziwnie brzmi w ustach pretendenta do miana narodowego wieszacza.

Nie dziwi to jednak środowisk liberalnej lewicy, która - sądząc po historycznych reakcjach - domaga się narodowej jedności w uznaniu zasług i wielkości Miłosza. Kto te zasługi i wielkość kwestionuje, bez względu na detale, albo nie rozumie doniosłości jego osiągnięć, albo jest głupi, złośliwy i pełen nienawiści. Mówiąc krótko - przynależny do polskiego ciemnogrodu, z którym także zmagal się Miłosz. Mnie najbardziej rozbawiło, gdy grono profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego wypowiedziało się na krytyków Miłosza przynależność do PZPR. Jakby nie chciało pamiętać, że to właśnie środowisko liberalnej lewicy, skupione zwłaszcza wokół "Gazety Wyborczej", długo i mocno pracowało nad tym, by taki argument nie miał dziś żadnego znaczenia. I że osób musiałyby opuścić pogrzeb i klasztor na Górcze, gdyby przynależność do komunistycznej partii miała dzisiaj wyznaczać granice udziału w życiu publicznym.

Jeżeli mówić o polskim piekielku, to mam wrażenie, że środowiska liberalnej lewicy same wpadły w piekło, które przygotowały dla innych. Od wielu lat bowiem trudziły się, by zmodernizować tradycyjną Polskę, unowocześnić ją na sobie wiadomą modłę, zmienić polskie mity i stereotypy, zdekonstruować tradycyjne wierzenia i historię narodową. Wielokrotnie podejmowano próby demitologizacji walk niepodległościowych, uderzano w autorytety, które - już z założenia tej filozofii - nie "mogły" być czarno-białe. Tak było z Herbertem, u którego "Wyborcza" dopatrywała się sądów pod wpływem depresji, tak było z płk. Kulińskim, który bohaterem został nie mógł, bo był kontrowersyjny, demitologizację uprawiano przy okazji dyskusji o Jedwabnem, roli Armii Krajowej, dyskusji o peerelu i Solidarności. Wykazanie, że coś lub ktoś jest kontrowersyjny i nie nadaje się na "czystego" bohatera, było minimum aksjologicznym tej formacji, w której niepoślednią rolę odegrało pierwsze sumienie narodu - Adam Michnik.

Tym sposobem, poddając dyskusję o narodowych mitach i wadach politycznej instrumentalizacji, realizując z góry założony plan modernizacyjny, w którym nie chodzi o prawdę, lecz realizację tego planu, zakwestionowano samą potrzebę społecznej aprobaty dla jakiegokolwiek autorytetu. Wystar-

czyło, że ten i ów napisał, podpisał pieczęcią własnego nazwiska, z autorytetem nadanym przez środowisko, i wystarczyło to powielić w milionach egzemplarzy dziennika, by miało stać się prawdą całego społeczeństwa.

Nagle umiera ktoś z "naszych" autorytetów (to nie mój podział). I nagle zdziwienie, że nie wszyscy chcą lamentować razem z nami. Że ktoś twierdzi, że to postać kontrowersyjna. Przypomina romans noblisty z komunizmem. Jak śmie! Do tej pory to my mieliśmy patent na uznawanie lub nie autorytetów. To my wyznaczaliśmy, kto jest wielki, a kto podły. Kto się zasłużył Polsce, a kto nie. Demokracja i pluralizm poglądów - owszem, ale to my wyznaczamy tematy do dyskusji.

Czyż to nie głos z polskiego piekiła? Historia lubi czasami splecać figła. Złóżymy tym, którzy - zadufani w sobie - niczego się z niej nie uczą. Jakże żenująca była gorączkowa biegania pismaków w poszukiwaniu dowodów wiary Miłosza, wyciągano jakieś listy od Papieża, poszukiwano fragmentów jego wyznań religijnych, tak jakby autorytet potrzebował zaświadczenia, że nim jest. Ten widocznie potrzebował.



Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - p.o. redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
współpracują: Złocieniec: Tadeusz Nosel, Zbigniew Rogaliński (fotoreporter);
Drawsko: Marcel Kaźmierowicz (0508274911), Rajmund Jurewicz, Zdzisław Janusz Winiarski.
Reklama: Marcel Kaźmierowicz (0508274911)
Adres redakcji:
 - Drawsko Pom., ul. Złocieniecka 9, tel. (094) 363 27 24
 - Złocieniec, ul. I Dywizji 8 (internet ZSP). Tel. (094) 367 22 44
 wppp1@wp.pl
Wydawca:
 Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń i listów.
 Nasze Wydawnictwo wydaje:
 „tygodnik łobeski”, „tygodnik świniński”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i dwutygodnik lokalny „gmina trzebiatowska”.
DRUK: WPPP - Łobez. Tel./fax (091) 39 73 730; Piotr Bobrowski, Maciej Mańkowski
Nakład: 1300 egz.

Podziękowania proboszcza K. Mazura dla burmistrza i samorządu

JEST DZIAŁKA POD NOWY KOŚCIÓŁ

Siedziba parafii świętej Jadwigi w Złocieniu i kościół w Cegielni Zamkowa przy ulicy Połczyńskiej



(ZŁOCIENIEC) Od dawna w Złocieniu natężyło się marzenie o budowie nowego kościoła. Szczególnie od momentu, gdy Osiedle Czaplinczkie urosło w siłę i w wielkość małego miasteczka. Mijały lata, zmieniały się władze, i te kościelne też, aż postanowiono już nie tylko, że będzie, ale i wreszcie wiadomo – gdzie stanie, gdyż miasto Złocieniec wyznaczyło pod tę budowę odpowiednią działkę.

Bardzo lakoniczna, ale także radosna wiadomość na ten temat pojawiła się także na ta-

blicy ogłoszeń parafii św. Jadwigi Królowej w Złocieniu, przy kościele do tej pory mieszczącym się w murach byłej Cegielni Zamkowa. Nazwę obiektu piszemy z dużej litery, gdyż całą swoją historią zasłużył na to dobitnie. Zajrzyjmy do parafialnego komunikatu.

“Ogłoszenia duszpasterskie. Ostatnia niedziela wakacji. Dziękujemy Panu Bogu za dobrze wykorzystany czas. Zapraszamy dzieci, młodzież, nauczycieli i rodziców na wspólną Mszę świętą inaugurującą nowy rok szkolny i katechetyczny w środę o ósmej czterdzieści pięć w kościele

Przyszłość deptaka – na wrześniowej sesji?

PIĘKNIEJE SŁODKI RÓG

(ZŁOCIENIEC) - Z uwagą przyglądamy się temu, co jest remontowane na głównym skrzyżowaniu złocienieckich ulic, w tym i w miejscu popularnie zwanym Słodkim Rogiem – mówią nam Czytelnicy. Odremontowanie fasady całego budynku, w tym i sklepu pana Rajewskiego, do tego w kolorystyce zrównoważonych, ciepłych pastelowych zieleni – tylko przykładać. Oby

ten przykład był dalej powielany. W ubiegłym tygodniu przystąpiono do remontu elewacji kolejnego budynku na skrzyżowaniu czterech ulic w centrum Złocienia. Z popularnym w całym województwie Domem Książki na dole. Do tego będzie odremont-



towana także ściana budynku widziana od strony Domu Handlowego Agata. Na skrzyżowaniu przybędzie kolejny budynek, którego estetyka nie pozostawi niczego do życzenia.

Widziany od tej strony “deptak doświadczalny” na ulicy Marszałka Piłsudskiego, coraz bardziej staje się deptakiem właśnie. Można się spodziewać, że o jego dalszym losie zadecydują złocienieccy radni na wrześniowej sesji samorządu. O wszystkim będziemy informować. (t)

Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Mszy świętej będzie przewodniczył Ksiądz Biskup Ordynariusz Kazimierz Nycz.

Wracamy do normalnego porządku. Msze święte w niedzielę 7.30, 9.00, 11.30 i 17.00. Cieszyno i Bobrowo godzina 10.15.

Msze święte w dni powszednie godzina 18.00. Zachęcamy do skorzystania z sakramentu spowiedzi świętej w czwartki i piątki od godziny 17.00.

Pierwsza sobota miesiąca – odwiedźmy chorych od 8.30.

W piątek przypadają imieniny naszego księdza Grzegorza. Życzymy mu wielu łask bożych i dalszej dobrej współpracy w naszej wspólnotce.

W sobotę o godzinie 10.00 w koszański Katedrze odbędzie się spotkanie katechetów.

Zachęcam do nabywania prasy katolickiej.

Z radością pragnę poinformować, że Urząd Miasta w Złocieniu wydzielił działkę pod budowę nowego kościoła. Módlmy się o jak najszybsze przekazanie terenu. Za życzliwość i zrozumienie Pana Burmistrza i Radnym Złocienia –

Bóg zapłać.

Bóg zapłać za wszelką pomoc i składane ofiary. Życzymy wszystkim wielu łask bożych i wszystkiego dobrego na nadchodzący tydzień.

ksiądz Krzysztof Mazur

– proboszcz

ksiądz Grzegorz Jagodziński
wikariusz

FESTIWAL BLUESA

STARE BOISKO W ŁOBZIE
“ROCK NA POMORZU”
WYSTĄPIĄ: AFTER BLUES-
GWIAZDA KONCERTU, STILL
BLUE-GOSPODARZ
KONCERTU, DZIKA CHERRY,
BIG FAT MAMA, OGIEN,
RAPA STANDARD BAND,
SCRAT,

11 WRZEŚNIA 2004 ROK
SOBOTA
POCZĄTEK O GODZ. 17.00

KONCERT ORGANIZUJĄ TVP,
DK ŁOBEZ, STAROSTWO
POWIATOWE
WSTĘP WOLNY

RANNI SĄ W SZPITALU

(DRAWSKO) W dniu 30.08.2004 r. o godz. 10.30 na trasie Drawsko Pom. – Suliszewo doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem PEUGOT 307 53 – letni mieszkaniec Szczecina jadąc z nadmierną szybkością na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu uderzając czołowo w nadjeżdżający z naprzeciwka FIAT SIENA kierow-

ogłoszenie

ny przez 62 – letniego mieszkańca Drawska Pom. W wyniku wypadku kierowca PEUGEOTA i kierowca VW GOLFA wraz z pasażerami: 18 – letnią mieszkanką Złocienia i 27 – letnim mieszkańcem Złocienia z obrażeniami ciała odwieziono do Szpitala Powiatowego w Drawsku Pom. gdzie po zostawieniu Ich na obserwacji. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom. (R)

Szpital MSWiA w Kańsku zaprasza na bezpłatne badania

BADANIA GĘSTOŚCI KOŚCI

(ZŁOCIENIEC) Niedługo będzie można skorzystać tu z badań profilaktycznych w kierunku osteoporozy. Będą one dostępne dla osób powyżej czterdziestego roku życia. Kierowane są do chcących uniknąć bolesnych, częstych złamań. Polegają na badaniu gęstości kości metodą DEXA. Badania są bezbolesne i polegają na badaniu

gęstości kości przedramienia. Jest to całkowicie bezpieczne. Zostaną przeprowadzone w samodzielnym publicznym szpitalu MSWiA w Kańsku (Złocieniec) dnia 8 września w godzinach od 9.00 do 18.00.

Zapisy na badania pod numerem telefonu 36 71 222 lub w sekretariacie szpitala. Badania są bezpłatne. (r)

Obuwie sportowe

renomowanych firm światowych (obuwie, bluzy, spodnie). Niskie ceny!!! ZŁOCIENIEC – BUDOWO. Wypożyczalnia DVD OSCAR.

Złocieniec, ul. Kosynierów 2.
Tel. 0507 100 816.

Rozmowa z panem Franciszkiem Radziuszem, z ARiMR w Złocieniu

ZAPRASZAMY PO RENTY

- **Jak Pan trafił do Agencji w Złocieniu?**

- Pracowałem wcześniej w tej samej firmie tyle, że w Świdwinie. To, że się znalazłem akurat tutaj, to była decyzja dyrektora Bładoszewskiego.

- **Czy nastąpią z pana przyjęciem jakieś zmiany, kadrowe lub organizacyjne?**

- Jeżeli chodzi o zmiany kadrowe, decyduje pan Bładoszewski, nie my. Natomiast jeżeli chodzi o zmiany w samym sposobie pracy, każda osoba inaczej z pewnością na to patrzy. Zmiany już nastąpiły i będą następowały. Niekoniecznie chodzi o moje zrozumienie. Agencja musi się z wieloma sprawami

rzeczy będą obsługiwane przez biuro powiatowe, inne przez oddziały regionalne. Są to nowe wyzwania. Osoby, które są tu zatrudnione będą miały dodatkowe zadania. To powstanie w ramach struktury, która już istnieje, chyba, że będzie decyzja odgórna o zwiększeniu zatrudnienia.

- **Ile osób pracuje w Agencji w Złocieniu?**

- Ze mną pracuje 6 osób, ja jestem tą siódmą. Obejmujemy cały powiat drawski. Mamy coraz więcej pracy. Samemu trzeba trzymać rękę na pulsie, brać udział w kursach, szkoleniach, trzeba się ciągle doskonalić. Zależy też gdzie te szkolenia się odbywają i z jakim



borykać. Wprowadzamy nowe rzeczy, wcześniej funkcjonował IRZ, czyli Identyfikacja i Rejestracja Zwierząt, później ewidencja gospodarstw, polityka rolna i wnioski dotyczące wspierania gospodarstw, zalesień. Niektóre z tych

zakresem szkoleniowym. Na razie nie mamy żadnych zaległości, damy sobie radę.

- **Czy można powiedzieć, że macie komfort pracy?**

- W tej chwili nie można narzekać. Jest coraz większa odpo-

wiedzialność, podejmujemy decyzje o dużych pieniądzach, o ich przyznaniu komuś lub nie. Wobec tego rozpoznanie wniosku musi być szczegółowe, zgodne z przepisami i wytycznymi wewnętrznymi naszej firmy. Każda praca jest odnotowywana w materiałach, bez względu na to, o jaką czynność chodzi.

- **Obecnie w UE stawia się na rolnictwo, jak pan to postrzega przez pryzmat własnej pracy?**

- W Unii stawia się na wiele różnych gałęzi, na małe i średnie przedsiębiorstwa, mamy z drugiej strony krzyk o globalizację. Rolnictwo jest potężnym działem, wiele się w nim dzieje. Główny czas, kiedy były składane wnioski o dopłaty strukturalne już minął, w tej chwili rolnicy zgłaszają się po renty strukturalne, pytają się o zalesienia, o pomoc dla przedsiębiorstw niskotowarowych, ewentualnie o przeprowadzenie inwestycji w gospodarstwach. To idzie w tym kierunku.

- **Czy duża liczba osób ma szansę uzyskać takie renty? Jakie są kryteria?**

- W tej chwili, jeżeli chodzi o pieniądze, nie przewidujemy, aby ich brakowało. Wypowiedź prezesa Agencji potwierdza, że jeżeli zabraknie tych środków, to jesteśmy zabezpieczeni w inny sposób. Ci, którzy złożą wnioski o renty i spełnią warunki, takie renty otrzymają. Główne warunki to ukończone 55 lat, prowadzić trzeba gospodarstwo przez ostatnie 10 lat, w tym czasie minimum 5 lat ubezpieczenia w KRUS-ie oraz na dzień złożenia wniosku nie można posiadać żadnych zaległości płatniczych z tytułu ubezpieczenia i posiadać minimum jeden hektar użytków rol-

nych. To są główne kryteria. Pomniejsze to są oczywiście dokumenty, które potwierdzą wcześniejsze wymagania.

- **Czy dużo jest osób, które zgłosiły się z wnioskami o renty?**

- Na dzień dzisiejszy mamy takich osób 18. Mamy 40 dni od momentu złożenia wniosku na jego rozpatrzenie. Później wydajemy postanowienie o spełnieniu warunków i rolnik ma 6 miesięcy na przekazanie gospodarstwa. Jeżeli przekaże to gospodarstwo i złoży stosowne dokumenty, które będą o tym świadczyły w ciągu trzydziestu dni wydamy decyzję o przyznaniu renty.

- **Jak jest wysokość takiej renty?**

- Jest ona uzależniona od wielu czynników. Stawka podstawowa jest 210% najniższej emerytury, później są dodatki. Zależy też czy rolnik stara się o rentę sam, czy wspólnie z małżonkiem, czy przekazuje rentę na powiększenie gospodarstwa, czy to jest trwałe przekazanie, ile jest hektarów. Maksymalnie renta może wynieść 440% minimalnej emerytury. Na pewno jest to więcej niż dzisiejsze renty, które rolnik może otrzymać z KRUS-u. Taka renta może być przyznana na 10 lat maksymalnie. Z tego wynika, że rolnik, który ma 55 lat przez 10 otrzymuje tę rentę, w chwili gdy mu się kończy ta renta, może przejść na emeryturę KRUS-owską. Główne działania i zastosowanie tych rent strukturalnych polega na tym, że osoby które na dzisiaj nie są w stanie prowadzić gospodarstwa rolnego, mogły je sprzedać lub przekazać komuś innemu. Przyczyn takiego stanu rzeczy może być wiele.

Rozmawiał
Marcel Kaźmierowicz

reklama

SKLEP "KLAUDIA"

Zaprasza

MODNA I ATRAKCYJNA ODZIEŻ DZIECIĘCA I MŁODZIEŻOWA

- tylko dla dziewcząt

PRZYJDŹ - NAPRAWDĘ WARTO!



Drawsko Pom., Ul. Sikorskiego 1-3-5, tel. (094) 36 34 231, kom. 0601 842 185
(pasaż handlowy - deptak - przy kościele)

ZWYCIĘZCA NA PRZEKÓR

(DRAWSKO POM.)

Gmina Drawsko Pom. to gmina, która swoje walory powinna opierać głównie na turystyce. Dyskusji na ten temat jest sporo, zarówno na łamach prasy, jak i w samych, jak to się ładnie mówi, kularach. Jak ten temat naprawdę jest traktowany, czy są poważni faceci, lub kobiety, którzy na ten temat mają ochotę powiedzieć to co myślą, bez obawy o własne zdanie? Czy są tacy ludzie, przy władzy, jak i prywatnie, mający ochotę zabrać głos w tej sprawie?

mi mający miejsce w urzędzie Miasta i Gminy, o które walczy od lat. Sprawdziliśmy zarówno w starostwie, jak i w gminie, czy w ogóle informacja o takim konkursie dotarła do wyżej wymienionych urzędów. W starostwie pan Krzysztof Czerwiński powiedział, że informacje dostał 25 czerwca, po czym została ona rozesłana do poszczególnych gmin powiatu drawskiego, celem ich dalszego przesłania do ewentualnych zainteresowanych. Z pewnością takich osób na terenie całego powiatu jest



Nagrodą zwycięzca nie był zmartwiony.



O czym ma prawić ten tekst? W sumie o czymś zwyczajnym i niezwykłym. Pan Norbert Zbróg został laureatem Konkursu Gospodarczego Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego w kategorii produkt turystyczny. Spośród ponad 20 projektów zgłoszonych przez różne organizacje turystyczne, gminy z całego województwa, przedsiębiorców prywatnych. Nie byłoby w tym fakcie może nic dziwnego dla osób zaznajomionych z działalnością pana Norberta, którego praca na tym polu została doceniona. Wszystko było by może i w porządku, gdyby nie fakt, iż sam konkurs, ogłoszony przez marszałka Zygmunta Meyera dotarł do zwycięzcy przez gminę Łobez. Sam zwycięzca, jak nam powiedział, jest mocno zszokowany (można o tym przeczytać też poniżej) wieloma sprawa-

wiele. Niestety, w gminie Drawsko Pom. przedsiębiorcy nie zostali o takim konkursie poinformowani. Kto zawinił? Pan Paweł Górzynski, odpowiedzialny za promocje w gminie powiedział, że taka informacja do gminy nie dotarła, lub być może ktoś ją skasował i usunął. Nie wiadomo. W innych gminach takie informacje miały miejsce, dotarły ze starostwa, były potwierdzone. Szkoda, była bowiem szansa na pokazanie się, na zaistnienie, na stworzenie chociażby namiastki odpowiedniego klimatu dla chcących. Jak widać tacy w gminie Drawsko Pom. są. W dodatku niektórzy zostają na przekór wielu trudnościom, zwycięzcami. Nie chodzi tu o żadne złośliwości, tylko o zwykłą uczciwość i rzetelność. Szkoda, że w gminie nie zwraca się uwagi na takie możliwości rozwoju. Po raz kolejny okazuje się, że ra-

cję mająci, którzy twierdzą, że o przedsiębiorców się nie dba, że turystyka spychana jest na plan dalszy, jest marginalizowana, że dotychczasowa władza nie korzysta z doświadczenia ludzi, którzy przez lata wypracowali sensowny model działania. Co najgorsze, uparcie twierdzi się, że nie ma takiej potrzeby, a co gorsza, że ona potrafi to lepiej. Jakoś nie widać efektów takiego podej-

ścia do sprawy, no bo i gdzie one są?

Wiadomo dziś jedno-gmina dała płamę. Wielu ludzi, gdyby było poinformowanych, miało szansę przynajmniej spróbować. Warto inwestować w tych, którzy tu mieszkają i którzy płacą pieniądze do gminnej kasy ze swoich ciężko wypracowanych pieniędzy. Ci ludzie mają prawo oczekiwać, że gmina

choć w minimalnym stopniu będzie poczuwała się do odpowiedzialności i postanowi się im raz na jakiś czas odwzajemnić. Na początek przynajmniej w minimalnym stopniu. To nie jest chyba zbyt wiele, jak na możliwości takiej gminy, jaką jest Drawsko Pom., gminy z takim budżetem, aby wysłać kilka zaproszeń.

Marcel Kaźmierowicz

LIST W SPRAWIE

Miłomi, otrzymałem właśnie decyzją Kapituły Konkursu Gospodarczego Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego tytuł Laureata w ww konkursie w dziale: Produkt Turystyczny. Cieszę się, że kilka lat mojej pracy w tym i pracy, wolontariatu z młodzieżą zyskało uznanie Kapituły. O tytuł laureata ubiegało się 20 produktów, w tym duże wydarzenia turystyczne, cykle imprez organizowanych przez gminy itp., z całego województwa.

Pierwsze miejsce w konkursie tak dobrze obsadzonym, jest dla mnie olbrzymią satysfakcją. Szkoda tylko, że gmina której mieszkańcem jestem nie chce skorzystać z moich doświadczeń w tej dziedzinie. Oferowałem się wielokrotnie, zawsze wy-

syłano mnie na szczaw.

O tym jakie jest podejście gminy do turystyki świadczy najlepiej to, iż o tym, że konkurs taki jest organizowany dowiedziałem się w urzędzie gminy... owszem, ale gminy Łobez. Proszę sobie wyobrazić różnicę w poziomie pracy, gmina Łobez wie, że na pograniczu ich terenów dzieją się ciekawe turystycznie rzeczy, widzi więc sens powiadomienia ich organizatora o tym, że dzieje się coś, w czym może wziąć udział.

Gdy dowiedziałem się o konkursie pofatygowałem się do Starostwa Powiatowego w Drawsku, aby zapytać, czy wiedzą o takim konkursie i dlaczego informacja nie dotarła do przedsiębiorców zajmujących się tą dziedziną. W Starostwie powie-

dziano mi, że o konkursie wiedzą i wiadomość tą przekazano do gmin w celu przekazania przez gminy do osób zainteresowanych. Zatem co się stało, że taka informacja nie spłynęła do "dołów". Ja rozumiem, że Starostwo nie rozesłało tej informacji bezpośrednio do przedsiębiorców i organizatorów turystyki, w skali Powiatu to kilkaset złotych /same przesyłki/ w skali gminy to tylko kilkadziesiąt złotych. Zresztą to gmina powinna dbać o przedsiębiorców z własnego terenu. Wniosek dla mnie jest z tego jeden i dosyć prosty.

DRAWSKU NIE ZALEŻY NA ROZWOJU TURYSTYKI.

A może jest inaczej? Niech ktoś wreszcie coś na ten temat powie lub napisze.

Norbert J. Zbróg

Pierwszy raz w historii Złocienca

RUMAKI NA
GĘSIEJ ŁĄCZCE

(ZŁOCIENIEC) W sobotę i niedzielę na nieodległej od Złocienca popularnej w całym powiecie plaży Gęsia Łączka nad jeziorem Siecino, odbył się niecodzienny jak na miejscowe stosunki Zlot. Był nim pierwszy w historii Złocienca Zlot Motocyklowy.

Do miasta nad Drawą i Wąsawą ściągnęły motocyklowe załogi z całej Polski. Bogato był reprezentowany Złocieniec i powiat drawski. Od południa w sobotę Gęsia Łączka zamieniła się w motocyklowy wypas. Kto tylko chciał mógł do woli nasłuchać się ryku dwukołowych maszyn, przyrzuć się modelom najznamienitszych firm światowych, wzruszyć się przy wiekowych Junakach i im podobnym wehikułach. Zachwyty budziły piękności towarzyszące motocyklistom na siedzeniach za nimi.

Towarzyszące imprezie koncerty muzyczne cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem.

Rozgrywane podczas Zlotu konkursy służyły czemuś więcej, aniżeli

zwykłej niewymuszonej integracji. Przeciąganie liny, jazda dowolna, słalom, toczenie beczki, rzut silnikiem (Komarka ?), sztanga, sztafeta, palenie gumy, chwytanie kielbasy.



Porozbijane namioty, przy nich markowe motory, jeźdźcy i ich kobiety – do tego w scenerii pięknego jeziora – to wszystko przypominało filmowych i literackich uciekinierów znikąd donikąd, z którymi do woli można było jednak dłużej być w Złocienca nad jeziorem Siecino na Gęsiej Łączce. W niedzielę, tuż po południu, było już po wszystkim. Do przyszłego roku.

Na koniec – jakżeby inaczej – jeden z jeźdźców; - Przyjechałem tu z Chojnic. Każdego roku jeżdżę po Polsce i Europie. W Złocienca było fantastycznie. To był dobry rodzaj spotkania. Będę w roku przyszłym. Tu jest olbrzymi ładunek magii tego terenu. Piękna przyrody. Może dlatego nie czuję zmęczenia cała nocą spędzoną pod niebem i bardzo długo przy ognisku. Za chwile ruszam dalej. Inni robią to na żaglach, na szybowcach, na lotniach. Ja pod sobą mam stalowego rumaka, ale rumaka. Bo w każdym śpi romantyk. Wystarczy go przebudzić. Choćby rykiem maszyny. (n)

KOTKI
DO WZIĘCIA
– 36 71162

(ZŁOCIENIEC) Na bramkach, na tablicach ogłoszeń i w innych miejscach w tych dniach czytaliśmy dramatyczne ogłoszenie: oddam w dobre ręce śliczne małe odchowane kotki. Telefon – 36 71 162. Tygodnik osobną notatką przyłącza się do poszukiwania nowego domu dla małych ślicznych kotków. (R)

reklama

CENTRUM NAUKI JĘZYKA ANGIELSKIEGO
„Rainbow School”

ul. Połczyńska 2c, Drawsko Pom., tel. (094) 36 360 05, 0606 266 408
mgr filologii angielskiej Joanna Pedrycz

ogłasza nabór słuchaczy
na kursy języka angielskiego

dla dzieci i młodzieży na rok szkolny 2004/2005.

W ofercie kursy przygotowujące do Matury 2005 na poziomie podstawowym i rozszerzonym

sklep wędkarski

MARDIN

AKCESORIA WĘDKARSKIE
I TURYSTYCZNE

- duży wybór wędek, wędzisk i kołowrotków
- szeroki wybór karm i akcesorii dla zwierząt domowych
- częste promocje i rabaty

Drawsko Pom., ul. Sikorskiego 19
tel. (094) 36 325 88, kom. 504 294 061

HIT TYGODNIA - ŚWINKA - CENA TYLKO 30 ZŁ

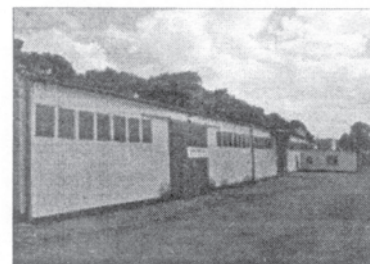
POSESOR

Lic.zawodowa nr 4141

AGENCJA OBROTU
NIERUCHOMOŚCIAMI

Do sprzedaży
dom mieszkalny
jednorodzinny
w Drawsku Pomorskim,
ul. Kosynierów 7,
pow.131 m²,
cena 140 tys. zł,

Do wynajęcia
pomieszczenie na
magazyn, hurtownię,
sklep, zaplecze
biurowo-sanitarne
w Drawsku Pomorskim,
ul. Basztowa 3, 524 m²,
czynsz 3.800 zł brutto,



Do sprzedaży lokal
mieszkalny
w Drawsku Pomorskim
pow. 72 m²,
ul.11 Pułku Piechoty 91,
wraz z garażem,
pomieszczeniem gospodarczym
i piwnicą cena 78 tyś zł,
oferta bezpośrednia - kupujący bez prowizji

OKAZJA!!!

Zagózd do sprzedaży
nieruchomość rolna
z możliwością zabudowy
o pow. 7,73 ha, 500 m
od j. Zagózd,
gm. Drawsko Pomorskie,
dobry dojazd,
cena 40 tys. zł,
- oferta bezpośrednia kupujący bez prowizji



POSESOR jest partnerem ogólnopolskiej
sieci firm obrotu nieruchomości NGA.

Zapewniamy profesjonalną obsługę,
komfort i bezpieczeństwo transakcji!

Drawsko Pomorskie, Plac Konstytucji 12
tel./fax (094) 363-22-00, 0509-319-222
e-mail: posesor-ms@wp.pl



POWIATOWE KRYMINAŁKI

CZY TO BYŁY DZIECI?

(DRAWSKO) W dniu 23.08.2004 r. o godz. 11.00 w Drawsku Pom. przy ul. Chrobrego z oddziału dziecięcego Szpitala Powiatowego dokonano kradzieży telefonu komórkowego marki NOKIA 2300 o wartości 1500 zł na szkodę mieszkanki Złocieńca. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

KRADLI RYBY

(OSTROWICE) W dniu 23.08.2004 r. o godz. 14.00 na jeziorze Ostrowiec, gm. Ostrowice policjanci Sekcji Prewencji z KP Złocieńca zatrzymali na gorącym uczynku nielegalnego połowu ryb dwóch mieszkańców gm. Ostrowice, którzy przy użyciu sieci rybackich typu wonton działali na szkodę Przedsiębiorstwa Rybackiego w Złocieńcu. Postępowanie prowadzi KP w Złocieńcu.

NAPROMILOWANY

(ZŁOCIENIEC) W dniu 23.08.2004 r. o godz. 19.45 w Złocieńcu ul. Dworcowa patrol RD z KPP w Drawsku Pom. ujawnił, że kierujący rowerem 29 - letni mieszkaniec Złocieńca znajduje się w stanie nietrzeźwości - 0,54 mg / l. Postępowanie prowadzi KP w Złocieńcu.

JECHAŁ PO PIJANEMU

(DRAWSKO) W dniu 23.08.2004 r. o godz. 20.50 w Drawsku Pom. ul. Sobieskiego policjanci RD z KPP w Drawsku Pom. podczas kontroli drogowej ujawnili, że 52 - letni mieszkaniec pow. Choszczno kierował rowerem będąc w stanie po spożyciu alkoholu - 0,69 mg / l. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

KIEROWAŁ NIELEGALNIE

(CZAPLINEK) W dniu 24.08.2004 r. o godz. 12.30 w Czaplunku ul. Gdyńska patrol policji w trakcie kontroli ciągnika rolniczego ujawnił, że kierujący nim 23 - letni mieszkaniec Czaplinka kierował wbrew sądowemu zakazowi kierowania pojazdami. Postępowanie prowadzi KP w Czaplunku.

NA ROWER Z PROMILEM

(DRAWSKO) W dniu 24.08.2004 r. o godz. 15.40 w Drawsku Pom. ul. Dworcowa patrol RD w trakcie kontroli drogowej ujawnił, że kierujący rowerem 46 - letni mieszkaniec gm. Drawsko Pom. znajduje się w stanie nietrzeźwości - 1,11 mg / l. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

TRABANT NA GAZIE

(CZARNE WIELKIE) W dniu 24.08.2004 r. o godz. 17.30 w m.

Czarne Wielkie patrol policji w trakcie kontroli drogowej samochodu osobowego TRABANT ujawnił, że kierujący znajduje się w stanie nietrzeźwości - 1,09 mg / l. Postępowanie prowadzi KP w Czaplunku.

OPONY WSIĄKŁY

(KALISZ POM.) W dniu 25.08.2004 r. o godz. 02.00 w Kaliszu Pom. ul. Piaskowa z platformy, zaparkowanego na podwórzu prywatnej posesji, samochodu ciężarowego marki SCANIA dokonano kradzieży pięciu sztuk opon samochodowych marki CONTINENTAL. Straty 5000 zł na szkodę 46 - letniego mieszkańca Kalisza Pom. Postępowanie prowadzi KP w Kaliszu Pom.

WŁAM DO PASSATA

(STARE WOROWO) W dniu 25.08.2004 r. o godz. 03.50 w m. Stare Worowo, na terenie podwórza prywatnej posesji, przez otwarcie zamka drzwi od strony kierowcy, dokonano włamania do samochodu VW PASSAT a następnie pojazd ten wypchnięto na pobliską drogę publiczną, gdzie z jego wnętrza skradziono aparat spawalniczy migomat BILTEM, telefon komórkowy NOKIA 3210 oraz portfel z zawartością dokumentów osobistych pokrzywdzonego. Straty 1500 zł na szkodę 40 - letniego mieszkańca gm. Złocieńca. Postępowanie prowadzi. KP w Złocieńcu.

DROGA FALOWAŁA

(DRAWSKO) W dniu 25.08.2004 r. o godz. 14.45 w Drawsku Pom. ul. Starogrodzka policjanci RD z KPP w Drawsku Pom. w wyniku kontroli drogowej ujawnili, że kierujący rowerem 52 - letni mieszkaniec Drawska Pom. znajduje się w stanie po spożyciu alkoholu - 0,95 mg / l. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

PROWADZIŁ GO PROMIŁ

(DRAWSKO) W dniu 25.08.2004 r. o godz. 17.00 w Drawsku Pom. ul. Kolejowa policjanci RD z KPP w Drawsku Pom. w wyniku kontroli drogowej ujawnili, że kierujący rowerem 53 - letni mieszkaniec Drawska Pom. znajduje się w stanie nietrzeźwości - 0,50 mg / l. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

OKRADŁ WŁAŚCICIELKĘ

(DRAWSKO) W dniu 26.08.2004 r. o godz. 11.30 w Drawsku Pom. ul. Sybiraków wykorzystując nieuwagę właścicielki sklepu odzieżowego z pomieszczenia po-

mocniczego sklepu dokonano kradzieży telefonu komórkowego NOKIA 3510, dowodu osobistego, prawa jazdy i pieniędzy w kwocie 300 zł. Ogólna suma strat 400 zł Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

ALKOMAT WYKAZAŁ

(DRAWSKO) W dniu 26.08.2004 r. o godz. 10.40 w Drawsku Pom. na ul. Podmiejska policjant RD z KPP w Drawsku Pom. podczas kontroli drogowej ujawnił, że kierujący rowerem 52 - letni mieszkaniec Drawska Pom. znajduje się w stanie nietrzeźwości - 0,67 mg / l. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

PODRÓŻOWAŁ

PO PIJANEMU

(DRAWSKO) W dniu 26.08.2004 r. o godz. 19.10 w Kaliszu Pom. ul. Szczecińska policjanci RD z KPP w Drawsku Pom. w wyniku kontroli drogowej ujawnili, że kierujący rowerem 57 - letni mieszkaniec gm. Kalisz Pom. znajduje się w stanie nietrzeźwości - 0,91 mg / l. Postępowanie prowadzi KP w Kaliszu Pom.

ROWER POD WPŁYWEM

(KALISZ POM.) W dniu 26.08.2004 r. o godz. 20.10 w Kaliszu Pom. ul. Kilińskiego policjanci RD z KPP w Drawsku Pom. w wyniku kontroli drogowej ujawnili, że kierujący rowerem 36 - letni mieszkaniec Kalisza Pom. znajduje się w stanie nietrzeźwości - 1,19 mg / l. Postępowanie prowadzi KP w Kaliszu Pom.

BYLI NA WYPRAWIE

(WIERZCHOWO) W dniu 26.08.2004 r. o godz. 23.00 w Mirosławcu na lotnisku wojskowym dokonano zatrzymania dwóch sprawców usiłowania kradzieży słupków kolejowych z torowiska. Sprawcy to dwaj mieszkańcy gm. Wierzchowo w wieku 21 i 33 lata. Postępowanie prowadzi KP w Kaliszu Pom.

JAZDA NA MAKSA

(BROCYNO) W dniu 27.08.2004 r. o godz. 22.45 w m. Broczyno policjant prewencji z KP w Czaplunku podczas kontroli drogowej ujawnił, że kierujący rowerem 30 - letni mieszkaniec Broczyna znajduje się w stanie nietrzeźwości - 0,47 mg / l. Postępowanie prowadzi KP Czaplunek.

KRADLI ZŁOM

(WOLICZNO) W dniu 27.08.2004 r. o godz. 20.00 z terenu Gospodarstwa Rolnego w Wolicznie dokonano kradzieży elementów metalowych o wartości 270 zł



Rzecznik prasowy policji powiatowej w Drawsku Anna Młynarczyk

na szkodę Bolesława D. mieszkańca Drawska Pom. Sprawcy zostali zatrzymani na gorącym uczynku sprzedaży w / w elementów na skupie złomu. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

UKRADLI NOKIE

(CIESZYNO) W dniu 28.08.2004 r. o godz. 22.00 na terenie Oś. wypoczynkowego „Gęsia łączka” w Cieszynej gm. Złocieńca z torebki damskiej dokonano kradzieży telefonu NOKIA 3100 oraz portfela z dokumentami na szkodę mieszkanki Szczecina. Postępowanie prowadzi KP w Złocieńcu.

MOTOROLA AUT

(GUDOWO) W dniu 29.08.2004 r. o godz. 02.00 w M. Gudowo wykorzystując sen wczasowiczów z nie zamkniętego domku letniskowego dokonano kradzieży telefonu MOTOROLA o wart. 60 zł na szkodę mieszkańca Drawska Pom. - wydarzenie zakwalifikowano jako wykroczenie. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

A ZA KÓŁKIEM NA GAZIE

(DRAWSKO) W dniu 29.08.2004 r. o godz. 02.39 w Drawsku Pom. ul. 11 - go Pułku Piechoty patrol RD w trakcie kontroli drogowej ujawnił, że kierujący RENAULT CLIO 37 - letni mieszkaniec Drawska Pom. znajduje się w stanie nietrzeźwości - 0,45 mg / l. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

NIETRZEŻWY KIEROWCA

(CZAPLINEK) W dniu 29.08.2004 r. o godz. 04.45 w Czaplunku ul. Leśników patrol policji w trakcie kontroli FORDA ESCORTA ujawnili, że kierujący 25 - letni mieszkaniec Czaplinka znajduje się w stanie nietrzeźwości - 0,31 mg / l. Postępowanie prowadzi KP w Czaplunku.

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. Jerzy Urbanowicz
specjalista urolog

Leczenie chorób

układu moczowego min:
- prostaty, kamicy, infekcji dróg moczowych
- nietrzymania moczu

Drawsko Pom., ul. Chrobrego 4
Przychodnia pok.58
co 2-ga sobota godz. 9.00
Inf. tel. 3742396 lub 0603935131

MOTORYZACJA

■ Sprzedam ciągnik Zetor 3011, po remoncie, zarejestrowany. Tel. (091) 4142501
 ■ Sprzedam MERCEDESA 190D. Silnik 2.0D (diesel). Rok produkcji 1988. Stan idealny. Telefon – 506 735 915 lub 0 94 36 72 557.
 ■ Sprzedam samochód Hyundai Atos 2000 rok, poj. 1.0, pełne wyposażenie, błękitny metalik, cena do uzgodnienia. Tel. 604561854

MIESZKANIA

■ Sprzedam mieszkanie o pow. 85mkw., wraz z ogródkiem w budynku 4-rodzinnym w Łobzie. Tel. 0507050080
 ■ Sprzedam mieszkanie 56 m, 3-pokojowe z balkonem, w centrum Drawska, lub zamienię na mniejsze. Tel. 3634221
 ■ Sprzedam mieszkanie w Złocińcu o powierzchni 104 metry kwadratowe. Cztery pokoje, duża kuchnia, dwie łazienki. Ogrzewanie gazowe. Taras. Garaż. Telefon – 600 059 9460
 ■ Sprzedam kawalerkę w centrum Drawska Pom. Cena 25 tys. Tel. 3634730
 ■ Sprzedam mieszkanie 64 mkw., komfort, garaż z kanałem, działka ogrodowa 500 mkw., Dobra (pow. łobeski). Tel. (091) 3914205 lub 4074512 - po 16.00
 ■ Sprzedam mieszkanie beczynszowe, 57 mkw., Kąkolewice 10 km. od Łobza, dobry dojazd. Cena 25 tys. Tel. (091) 3975046, 607036985
 ■ Sprzedam mieszkanie w Drawsku Pom., I piętro, wc, łazienka, balkon, 1000 zł/mkw. Tel. (067)2827217

INNE

■ Sprzedam wannę narożną, akrylową ze stelarzem 140x140. Cena 500 zł. Tel. kom. 501102130, (091)3974485

NIERUCHOMOŚCI

■ Sprzedam lub zamienię nieruchomość (mieszkanie, hala, garaż), całość o pow. 1300 mkw., ogrodzona. Darskowo, gm. Złocieniec. Tel. (094) 3672373
 ■ Posiadam lokal do wynajęcia na działalność handlowo-usługową o pow. 48mkw. w Łobzie. Tel. 694626520 lub (091) 3975726

Sprzedam VW Passat CL. kombi, rocznik '91, przebieg 180 tys. kolor biały, alufelgi, przyciemniane szyby, wspomaganie, centr. zamek, elektr. szyberdach. Ładny, zadbane. Radio - panel. Hak. Pojemność 1,8. Cena 11 tys. Tel. 0504 936 934

PIECE C.O.

NA TROCINY I DREWNO tel. (094) 36 351 35

www.toyota.pl



Toyota Yaris. Ty prowadzisz!

Jako przyszły kierowca Toyoty Yaris masz trzy drogi do wyboru:
 ● Kredytowo - połowa ceny teraz, druga połowa w ciągu roku, 12 równych rat bez żadnych odsetek.
 ● Chłodnawo - Klimatyzacja w wyjątkowo atrakcyjnej cenie
 ● Spokojno - promocyjny pakiet ubezpieczeniowy Ty prowadzisz - Ty wybierasz. Kieruj się do najbliższego autoryzowanego salonu Toyoty

TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O.
 ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
 tel. 39 25 700
 www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl TODAY TOMORROW TOYOTA

OGŁOSZENIE DROBNE KUPON

RUBRYKI

- NIERUCHOMOŚCI
- MIESZKANIA
- MOTORYZACJA
- INNE
- PRACA
- NAUKA

Cena ogłoszenia za linię:
 druk zwykły.....1 zł
 druk pogrubiony.....1,50 zł

USŁUGI

Cena ogłoszenia za linię:
 druk zwykły.....2 zł + VAT
 druk pogrubiony.....2,50 zł + VAT

Data pierwszej emisji.....
 własotwie zaznaczyć

Liczba linii.....
 Cena.....
 Ilość emisji.....
 Cena łączna.....

Zlecający.....
 Adres.....

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w redakcji: **DRAWSKO, PLAC GDAŃSKI 3,- tel. (094) 36 327 24,** lub przesłać z dowodem wpłaty na adres: **tygodnik pojezierza drawskiego, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6. Konto: BS Goleniów o/Łobez 93751038-26001919-2703-11.**

SZKOŁY ZAOCZNE "PROGRES"
 Łobez, ul. Niepodległości 54

Prowadzą nabór do:

- Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych (3-letniego)
- Policealnego Studium Zawodowego (2-letniego)
 - technik ekonomista (specjalność: finanse i rachunkowość)
 - opiekunka środowiskowa
 - technik informatyk
 - technik agrobiznesu
 - pracownik socjalny
 - technik organizacji reklamy

CZESNE 75 ZŁ

INFORMACJI UDZIELA SEKRETARIAT: TEL. 39 74 675 W GODZ. 8.00-15.00

JAMEX 73-155 Węgorzyno, ul. Południowa 1,
 tel. (091) 39 71 951, tel./fax (091) 39 71 681

WINIETY STACJA PALIW
 Paliwo po najniższych cenach.
 Zapraszamy codziennie od 6.00-22.00

OGRODZENIA BETONOWE I METALOWE
 - grobowce, bloczki betonowe, słupki graniczne

W "JAMEXIE" TANKUJĘ!

Drukarnia w zasięgu ręki

- ☎ wizytówki
- ☎ ulotki reklamowe
- ☎ foldery
- ☎ druki i etykiety
- ☎ skład komputerowy; projekty na życzenie

Drukarnia
 "Wydawnictwa Polska Prasa Pomorska"
 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6
 tel./fax (091) 39 73 730
 e-mail: wppp1@wp.pl

☎ 091/ 39 73 730

W TAKIEJ BIEDZIE,

Trzy lekcje wuefu w jednej hali jednocześnie

(ZŁOCIENIEC) Ten numer Tygodnika ukaże się akurat w dniu, w którym w Złocieniu – wedle zapowiedzi – odbędzie się wojewódzka inauguracja roku szkolnego. Uroczystości religijne odbędą się i Msza święta zostanie odprawiona przez księdza Biskupa Ordynariusza Kazimierza Nycza w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Część oficjalna i artystyczna w hali sportowo – widowiskowej. W nowej hali, jak od niedawna mówimy w Złocieniu. Przyjrzyjmy się temu obiektowi z bliska, bo mimo szumu, jaki ostatnio był wokół niego, tak naprawdę, mało kto wie, jak tam jest naprawdę. Od środka i od “kulis”.

Europa, wreszcie

Kiedy kilka dni temu zajrzeliśmy tam na dobre, przy ośmiu stołach do tenisa stołowego uwijały się młodziutki tenisistki i młodzi tenisisci pod opieką trenerki, pani Jadwigi Cieśli. Ale, osiem stołów zajęło tylko jedną powierzchnię hali. Dwie trzecie były do dalszego wykorzystania, tyle, że akurat nie było chętnych.

Hala zaistniała przy Zespole Szkół. Dawne wejście do tej “połączonej” szkoły zostało już zamknięte, zaś nowe – wyposażone w nowoczesne, funkcjonalne drzwi. Szkoła ma niezależne, wewnętrzne połączenie z halą. Uczniowie bezpośrednio z korytarza szkolnego mogą przechodzić do korytarzy hali bez konieczności wychodzenia na podwórze. To w codziennej praktyce okaże się bardzo ważne. Najpierw z korytarza do sportowych szatni i stąd, już w przebraniu sportowym, w adidasach - na halę. To ją z pewnością oszczędzi.

Na tym samym poziomie jest już przygotowane pomieszczenie do zainstalowania kręgielni. Nie ma jeszcze, co prawda, charakterystycznych dla tego sportu torowisk, do tego barku, szatni, itp., ale będzie niebawem.

Kręgielnia, to dwa torowiska. To sport nie tylko bardzo popularny, ale i wciągający. Ciekawe, jak zadziała na złocienian.

Stąd, co oczywiste, wyjście na podwórze. Przy nim winda dla niepełnosprawnych. Jeszcze do niedawna o takich urządzeniach nie myślało się w ogóle. - Jeżeli ktoś nieopatrznie znalazłby się pod windą – usłyszeliśmy – samoczynny mechanizm natychmiast ją unieruchomi. Bezpieczeństwo stuprocentowe. - Na podwórku, na parkingu także, miejsca dla pojazdów inwalidów. Opuszczone krawężniki, charakterystyczne oznakowania. Europa, wreszcie. - Hala, jak do tej pory, funkcjonuje tak, jak ma funkcjonować – usłyszeliśmy. Wszystko działa bez najmniejszego zarzutów. W pomieszczeniu technicznym prysznic, toaleta.

Konsoleta do nagłośnienia hali. To bardzo istotne, no, i poręczne. Nie trzeba będzie taszczyć tu nagłośnień sportowych z zewnątrz.

Coś extra dla sprzątaczy

Zainteresowanie wzbudziła maszyna do czyszczenia powierzchni hali. W tym głównie: parkietu. Słowa tych, którzy już ją wypróbowali: - Bardzo dobrze czyści parkiet. Sprawdziła się. Z powierzchnią hali radzi sobie w czterdzieści pięć minut. Ona nie tylko czyści powierzchnię. Myje zbierając wszystko, co się na niej znajduje. - Pan po parkiecie chodzi bez obuwia, czy poczuł pan na stopach jakiegokolwiek paproszki? Z pewnością żadnych. Ta maszyna tak zbiera i czyści wszystko, że nie ma mowy o choćby najdrobniejszych odrobinach na powierzchni.

Główna powierzchnia do czyszczenia, a więc parkiet hali, to około

tysiąc dwieście metrów kwadratowych. Maszyna na tip top czyści wszystko w granicach czterdzieści – czterdzieści pięć minut. Maszyna sama chodzi, wymaga tylko sterowania.

Boiska są wyznaczone różnoko-

i za dziesięć lat. Ale, młodzież, jest bardzo różna. Wiele lat pracowałem z młodzieżą i wiem, że jedni są w porządku, a inni po prostu niszczą. Zauważyłem, że pan, za każdym razem, kiedy wchodzi do hali, zostawia buty przed drzwiami. Tego trzeba nauczyć wszystkich. To szacunek dla pracy innych – słowa Edwarda Turowskiego.



Nowe drzwi (stare napisy) do Zespołu Szkół

lorową wykładziną. Kiedy hala ma posłużyć innym celom, aniżeli sportowe, wówczas przykrywa się je specjalną do tego celu przystosowaną wykładziną.

Czy możemy być pewni, że uda się ten skarb zachować przez kilka lat w takim stanie, jak trzeba?

- Chodzi przede wszystkim o młodzież. Jeżeli młodzież potrafi tak

Miejsca dla publiki i do gier

Ławeczki dla publiczności są rozsuwane. Czyni się to bez najmniejszego wysiłku i bardzo szybko. Zgrabnie. Na trybunach zmieści się trzysta pięćdziesiąt osób. Tylko z jednej strony, bo z drugiej, na galerii, też jest miejsce dla publiczności. Tam pomieści się całkiem wygodnie sto pięćdziesiąt osób. Razem pięćset widzów. Dużo, nawet bardzo. W sam raz na największe sportowe potrzeby Złocienka pod dachem hali.

- Sala, co tu kryć, jest niesamowita. Jest bardzo dobrze wyposażona. Mamy bardzo dużo sprzętu. Warto się nim pochwalić. Tutaj, przy posiadanym już sprzęcie, możemy uprawiać każdą dyscyplinę sportu. Po bokach hali jest razem



Winda dla niepełnosprawnych

szesć podnoszonych tablic do gry w koszykówkę. Parkiet hali może być podzielony na trzy sektory. Płóciennymi przesłonami możemy od-

przystosować się do nowych, eleganckich warunków, to nie będzie żadnych problemów. W identycznym stanie, jak dzisiaj, hala może być

TAKIE CUDO

grodzić poszczególne, razem trzy, boiska. To tak, jak byśmy mieli trzy pełnowymiarowe sale gimnastyczne. Inaczej; w tej hali mieszczą się trzy takie hale, jak przy ulicy Czaplinceckiej, ale tam nie ma miejsca na publiczność, a tu jest dla niej pół tysią-



Rozsuwane trybuny

ca siedzeń. Razem, to teraz w Złocięncu mamy cztery hale sportowe. W hali jednocześnie, w wyśmienitych warunkach, mogą odbywać się trzy lekcje wuefu. Do tego w siłowni pomieści się jeszcze jedna klasa, w praktyce więc, w jednej godzinie, mogą odbywać się tutaj cztery lekcje wuefu.

Już teraz na wyposażeniu hali są cztery pełnosportowe stoły do tenisa. Z pełnym atestem. Można na nich grać każdą imprezę sportową.

Wentylacja

W hali jest zainstalowana wentylacja, nie klimatyzacja. Wentylacja to nawiewanie świeżego powietrza i usuwanie powietrza zużytego. Klimatyzacja pozwala na regulowanie mikroklimatu hali. Urządzenia są tak zaprojektowane, że nie ma najmniejszego problemu w tym, by w razie konieczności zainstalować w miejsce wentylacji klimatyzację. Widoczne na ścianach srebrne kanały, przewody – to są właśnie kanały wentylacyjne. W okresie zimowym pójdzie przez nie ciepłe powietrze z kotłowni z Osiedla Czaplinceckiego. Nad temperaturą w hali będą mieć pieczę odpowiednie czujniki. Sprawiają taką temperaturę, jakiej życzą sobie użytkownicy.

Oświetlenie jest wydajne na tyle, że przy pełnych ciemnościach na zewnątrz, w hali jest widno tak, jak to w prawdziwych halach sportowych być powinno. Ponad tysiąc luxów. Było sprawdzane odpowiednimi urządzeniami, miernikami.

Do sześciu bocznych tablic do koszykówki dochodzą jeszcze dwie

główne podwieszone pod stropem. To dla głównej areny sportowej, gdy główną częścią sportowego wieczoru będzie akurat mecz koszykówki.

Światło dzienne w hali, to przeszkolony na całej długości strop. Z dwóch stron. Okna w ścianie nie szczytowej i małe okienko po przeciwległej stronie. Światła w ciągu dnia jest wystarczająco dużo, nie trzeba dodatkowego światła – sztucznego.

Aby tylko pobieżnie zobaczyć, co kryje się pod dachem złocienieckiej hali, nie wystarczy godzina. Zajrzeliśmy do magazynu podręcznego sprzętu sportowego. W nim dwie bramki do halowej piłki nożnej. To z pewnością zelektryzuje kibiców piłkarskich. Mało kto wokół dysponuje takimi warunkami. Szansa tu dla Złocięńca na turnieje halowe. Może i z pierwszą ligą, a może jeszcze lepiej.

W magazynku, oczywiście, pełny osprzęt do siatkówki. Albo na główną arenę, albo na trzy boiska do siatki w trzech sektorach hali, tak jak to opisywałem w przypadku koszykówki.

Dzielenie hali na "sale" lekcyjne

W wielkich koszach w magazynku dwie leciutkie, ale potężne powierzchnie kurtyny do przegrodzenia hali na trzy hale mniejsze. Oddzielenie kurtynami boiska od boiska zajmuje do czterech minut. Podczepia się kurtynę, zaczepia linkę, całość podciąga i po wszystkim. Aż ciągnie człowieka, by zobaczyć, jak to zadziała, kiedy wystartują w złocienieckiej hali aż trzy lekcje wuefu jednocześnie.

Jeśli z hali zechcą korzystać karatecy, to na nich już czekają maty do uprawiania tego sportu. Jest ich – policzyłem – trzydzieści dwie. W ogóle sprzętu do sportów samobronnych jest tyle, że można je w hali uprawiać w każdym wydaniu.

Tablica świetlna jest taka, że lepszej już być nie może. Obsłuży i wyświetli wszystkie dyscypliny sportu.

Przechodzimy do kawiarenki internetowej

Standardowe wyposażenie. Ławeczki, wieszaki, szafki. Przestronnie. Pomieszczenia sanitarne. Tu też pomyślano o ludziach niepełnosprawnych. Szatnie są cztery. W korytarzu przy wejściu głównym jest pomieszczenie na szatnię główną.

Teraz miejsce przeznaczone na kawiarenkę internetową. Dwanaście stolików. Jeszcze we wrześniu ma ruszyć ten punkt. Za nim zaplecze kawiarenki. Tu będzie można zaparzyć kawę, herbatę. A przy okazji, to, co chyba oczywiste, hala jest pomyślana jako bezpapierosowa. Nawet wydzielonych miejsc dla nałogowców.

Tu też na ścianach w zdjęciach historia budowy hali. Widać, zdjęcia robione przez ludzi, którym nie tylko, że nie są o obce tajniki fotografii, ale i przez ludzi dysponujących dobrym sprzętem. Ponad dwadzieścia dużych pięknych zdjęć.

Oczywiście skomputeryzowana. Główne sterownice znajdują się w kotłowni, do której też przeszliśmy. Po drodze dowiedzieliśmy się, że hala posiada także nagłośnienie zewnętrzne, które swoją premierę miało podczas Złocienieckich Targów.

W kotłowni jest piec gazowy, który grzeje wodę, gdy hala nie jest podłączona do ciągów ciepłowniczych. Jest to instalacja niezależna.

Edward Turowski – hala działa pod jego opieką

- W fachu obsługi tego rodzaju urządzeń pracuję od dziecka. Nie jest to dla mnie żadna nowość. Radzę sobie z tym wszystkim. Pracowałem jako elektryk w byłych ZPW. Byłem tam elektrykiem dyżurnym. W moim zawodzie muszę uczyć się codziennie, gdyż inaczej się nie da. Tutaj, ten mały komputer, steruje całą wentylacją, ogrzewaniem. My musimy umieć to wszystko odpowiednio zaprogramować. Nad wszystkim tutaj czuwa ten komputer. My jesteśmy tylko do pokierowania nim. Reszta należy do niego. Od 1990 roku pracowałem w ZDZ-ecie w Złocięncu jako instruktor praktycznej nauki zawodu. Nie ukrywam, radzę sobie z tym wszystkim – to słowa Edwarda Turowskiego, opiekuna hali i przewodnika Tygodnika.

To był najpiękniejszy mój dzień w Złocięncu od chwili tu przyjazdu.



Bramki do halówki

Na galerii

Jest miejsc siedzących dla kibiców sto pięćdziesiąt. Galeriję zamyka wyjście ewakuacyjne. Z drugiej strony jest wejście do siłowni. Także sauna. Do tego pomieszczenie trenera sportów siłowych. Siłownia nie jest duża, ale pomieściła aż osiem stanowisk treningowych. Do tego ławka, rowerek i bieżnia - to w sumie jedenaście stanowisk. Gabinet masażu – to dwa stanowiska. Obok pomieszczenie masażysty i rehabilitanta.

Byliśmy też w pomieszczeniu, w którym znajduje się sterownia hali.

Od roku 1962. Nigdy się nie spodziewałem, że w tak zaniedbanej części miasta powstanie przepiękna i arcyfunkcjonalna hala sportowa. Niewiarygodne, ale ona już jest i czeka na młodzież. I nie tylko na młodzież przeciętną. Ona też zmieni tę młodzież. I nie tylko młodzież. Bo sport, to nie tylko mięśnie, ale i serca. A tych trzeba Złocięńcowi najbardziej.

Ludziom, którzy doprowadzili do zmaterializowania się zamysłu hali, jej budowniczym – pokłon najniższy. W takiej biedzie, takie cudo.

Tadeusz Nosel

Zasmarowany punkt wypoczynkowy przy Spacerowej

OGNISKO NA STOLE



Dawid i Daniel z panią opiekunką

(ZŁOCIENIEC) Dewastacje nasze powszednie, to rzecz ... powszednia. Kiedyś zwane chuligaństwem, dzisiaj obrosły już slangiem socjologiczno – kulturoznawczym. Dalej jednak pozostają w pejzażu codziennych zachowań nie dając się zeń wyrugować niczym perz na polach uprawnych.

Oto w poniedziałek rano w redakcji pojawiła się Czytelniczka zbulwersowana tym, co przydarzyło się jej wieczorem, dokładnie w niedzielę. Z rodziną wybrała się na spacer na ulicę Spacerową. Urokliwa trasa na jeziorami Rakowo, z malowniczym widokiem na zabudowania przy ulicy Bolesława Prusa, wzgórze i żwirownia – słowem, spacer miał być udany. Dodajmy tutaj, że doprawdy w rzadko którym mieście w Polsce można znaleźć podobną trasę spacerową, szczególnie teraz, u schyłku sierpnia i na początku września. Ale, uroki spaceru zostały brutalnie zakłócone tym, co po drodze napotkali nasi spacerowicze.

Na wysokości "grobli" między jeziorami przy ulicy jest umiejscowiony punkt wypoczynkowy. Pod daszkiem, z drewnianym urządzeniem na postawienie rowerów, z pojemnym drewnianym pojemnikiem na odpadki. Mówi Czytelniczka; - To, co tam zobaczyliśmy, mocno nas dotknęło. Ktoś na stoliku rozpałił ognisko. Do tego nie posprzątał resztek po ogniu. Ławki wymazano jakąś mazią, trudnej do określenia konsystencji. Rzecz prosta, o zatrzymaniu się tam nie było mowy. Obrazek towarzyszył nam podczas dalszej części spaceru. I to było najgorsze. Proszę, napiszcie o tym, to takie bolesne.

Kwadrans po wizycie Czytelniczki w redakcji byliśmy w opisywanym miejscu. Sfotografowaliśmy je. Na stole ślady po ognisku. Siedziska były już uprzątnięte, ale chyba dużo jeszcze deszczu musi spaść, by można było na nich usiąść. Przy stole zagazzone ognisko na ziemi, a wokół morze śmieci. Do tego połamany kosz na śmieci właśnie.



Ślady po ognisku na stole. Tłuszczem wysmarowane siedzenia.

Tyle w sprawie, ile mogliśmy, napisaliśmy. Będziemy na to miejsce baczyć dzięki naszej Czytelniczce częściej. Może tak je uratujemy przed tymi, co są zawsze i wszędzie. Jak perz.

W drodze powrotnej spotkaliśmy zmierzających do tego miejsca właśnie braci bliźniaków, Dawida i Daniela z panią opiekunką. Potem mieli udać się na największą tutaj na świecie piaskownicę. Gdy zobaczyli to, co pod daszkiem, zmartwili się bardzo i ruszyli ze zwieszonymi główkami na piasek.

Przy pięknych jeziorach nadal jest tłusto (na ławkach) i brudno wokół. Kto wytłumaczy to Danielowi i Dawidowi, chłopakom bliźniakom o tak niezwykłych imionach? (r)

REMONT TRWA

OŚRODEK KULTURY PO NOWEMU

(DRAWSKO POM.) W Drawsku Pom. trwa remont Ośrodka Kultury. Trzeba przyznać, że lepiej późno niż wcale. Dla przechodzących obok same-

cegła była zmurszała. Wstawiane były nowe cegły. Przy okazji remontowane są garderoby, toalety, pomieszczenie na sprzęt. Jednocześnie ponieważ budy-



go budynku jasne było, iż należy prace remontowe zacząć jak najszybciej. Sporo osób, które korzystało z zajęć w samym ośrodku czy też z biblioteki miało podobne odczucia. Obecnie remont jest w całym budynku, trwa ocieplanie dachu, wymieniane są zewnętrzne okucia, blachy, okna, wszystko, co mogło stwarzać możliwość narażenia na utratę zdrowia lub życia. Dlaczego tak późno rozpoczęło się przywracanie budynku do normalnego stanu?

-Wiedzieliśmy dobrze w jakim stanie jest budynek, ale wcześniej nie było środków - mówi pani dyrektor Jolanta Pluto-Prądyńska. - Odpadały całe fragmenty gzymsu. Przyznano środki z Urzędu Miasta. Był przetarg. Obecnie prace wykonuje firma "Fach" pana Krzywickiego z Drawska Pom. Według mnie z przebiegu prac należy być zadowolonym, widać, że są one wykonane dobrze. Najważniejsza jest elewacja.

Na razie w remoncie są trzy ściany główne, nie jest remontowana ściana przy samej ulicy. Dopiero kiedy zakończą się prace na pozostałych ścianach ekipa remontowa przeniesie się na front budynku.

- Sporo nas kosztuje każdy dzień zajęcia chodnika - mówi pani dyrektor. - Budynek był przez wiele lat podmokły,

nek jest zabytkowy, zrobione będzie ogrodzenie, które musi współgrać z samym budynkiem. Myślę, że pieniądze wydaliśmy sensownie.

Sam remont ma zakończyć się pod koniec listopada. Z pewnością jest to kłopotliwe, gdyż wraz z nowym rokiem szkolnym zaczynają się zajęcia, a spora część dzieci i młodzieży realizuje swoje marzenia właśnie tutaj.

-Przechodzi do nas ognisko muzyczne - mówi pani Pluto-Prądyńska. - Będzie również aerobik i klub Kwadransowych Grubasów, którego wcześniej nie było. Spotkania co piątek będą mieli sędziowie piłki nożnej. Zajęcia będą rozplanowane przez sześć dni i przeważnie do 21.00.

W ośrodku pojawiły się też dwie nowe panie, które będą prowadzić zajęcia w szkole tańca.

-Trafiły nam się akurat dwie panie Agnieszki-Gromadzka i Czajkowska - śmieje się pani dyrektor. - Jedna pani z Elbląga, a druga z Działdowa. Widzę, że obie panie są bardzo chętne do pracy, pomagają we wszystkim, co robimy.

Co ważne dla poszukujących pracy, także dla uczniów, w bibliotece powstały trzy stanowiska komputerowe, będzie można korzystać z internetu. Red.

Pracownicy Pogotowia się boją

OBAWY PRZED CENTRUM

(DRAWSKO POM.) Sporo obaw i kontrowersji wśród pracowników stacji Pogotowia Ratunkowego wywołał fakt pracy na nowych stanowiskach, tzw. CPR-u, czyli Centrum Powiadomienia Ratowniczego. Stanowiska te zostały umieszczone w budynku Straży Pożarnej, obok stanowisk pracy samych strażaków. Ma to pomóc w koordynowaniu wspólnych akcji ratunkowych. Dlaczego więc tyle kontrowersji? Skąd sprzeciwy i o jakim podłożu?

Sami pracownicy stacji nie chcą ujawniać swoich nazwisk. Wołają anonimowość. Kontrowersje dotyczą samego miejsca pracy. Pracownicy Pogotowia nie są zainteresowani tym, aby "ktoś" miał wgląd do informacji o stanie np. zdrowia czy życia pacjentów.

-Drawsko Pom. to mała miejscowość - twierdzą. -Nie każdy chce, aby inni wiedzieli o tym, co się dzieje lub działo w jego rodzinie. Nie każdy jest gotów przyznać się do tego, że Rysiek truł się, bo rzuciła go dziewczyna. Niektórzy chcą zachować anonimowość. Nie wiemy czy w tej sytuacji nam się to uda. Sam system nie jest zły, ale mamy sporo obaw. Patrzmy na to sceptycznie.

Oto co na ten temat powiedział



nam pełnomocnik ds. Zarządzania Kryzysowego i Współpracy z Zespołami Służbami, Inspekcjami i Strażami, pan Zbigniew Marek.

-Wcale się nie dziwię, że pracownicy Pogotowia mają obawy - powiedział z i a ł. - Człowiek na początku nie zna ludzi, wszystkiego co tam obowiązuje. Myślę, że te panie, które będą pełniły tam służbę wspólnie ze strażakami, dotrą się. Samą ideą powstania takiego centrum było skomasowanie wszyst-

kich służb działających w jednym kierunku w jednym miejscu. Nie można było tego połączyć razem z policją, ze względu na tajność niektórych działań służb policyjnych. To centrum jest na miarę XXI wieku. Kiedy jest duży wypadek, obie służby mają możliwość współpracy. Sami strażacy mają też przeszkolenie ratownicze, jeżeli chodzi o życie. Mogą więc pomóc, kiedy jest taka potrzeba, a nawet ratować życie, kiedy nie ma jeszcze karetki czy wykwalifikowanego lekarza.

Warto wiedzieć, że w samym powiecie stacjonują 4 karetki: w Złocięcu, Kaliszu Pom., Czaplinku i Drawsku Pom. Chodzi o czas dojazdu do pacjenta, aby był krótszy niż 15 minut. Samo centrum powstało za kwotę ok. 500 tysięcy złotych, było budowane sukcesywnie. Ze

środków rządowych wyposażono centrum w sprzęt. Same warunki pracy centrum są dobre. Oglądaliśmy.

-Wstydzić się nie ma czegoś - mówi pan Marek. -Podobne centrum powstało w maju ze środków unijnych w Wojewódzkiej Komendzie Straży Pożarnej w Szczecinie. Nasze wcale nie odbiega od tamtego.

Czy obawy pracowników Pogotowia zostaną rozwiane? Czy przyzwyczają się do nowych miejsc pracy? Trudno wyrokować. Sprawą bulwersującą jest też fakt, że w Pogotowiu Ratunkowym pracuje obecnie ekipa ratunkowa w liczbie trzech osób, a pieniądze z Narodowego Funduszu przeznaczone były na 4 etaty. Jak to wytłumaczyć tym, którzy leżą ranni na ulicy? Mr

Zawody Wędkarskie o Puchar Dyrektora Grupy Ubezpieczeniowej "CONCORDIA"

Foto: Adam Kogut

KOSIARZE PUCHARÓW

(GINAWA) 22 sierpnia TKKF "Błyskawica" nad jez. Dubie w Ginawie zorganizowała udane imprezy rekreacyjno-sportowe.

Krótko mówiąc: uczestnicy łowili, biegali, jeździli. Udział wzięło ponad 70 osób. Na



Może tym razem trafi mi się taaka ryba

wszystkich czekały gorące posiłki i napoje. Przeprowadzone zostały zawody wędkarskie, biegowe i rajd rowerowy wraz z wyścigiem.

Pierwsi ruszyli wędkarze. Walczyli o puchar Dyrektora Grupy Ubezpie-

Brzana z Drawska.

Panowie Kowalscy to bracia. Są wyjątkowo skuteczni. Ostatnio brylowali na zawodach o puchar starosty łobeskiego. Bakcyła wędkarstwa złapali od ojca, który na tych zawodach na podium nie stanął. Kowalscy

to "kosiarze pucharów", siejący postrach wśród innych wędkarzy, którzy czują respekt przed wędkarskim klanem ze Złocieńca.

Największą rybę udało się wyciągnąć Mieczysławowi Sobczakowi z



Zwycięzcy zawodów wędkarskich (kat. seniorów) wraz ze sponsorami

zeniowej "CONCORDIA" ze Szczecina.

Impreza mogła się odbyć dzięki zaangażowaniu Jerzego Rakociego, prezesa "Błyskawicy". To on sprowadził na zawody głównego sponsora.

Niewielkie jezioro Dubie jest ulubionym akwenem naszych wędkarzy. Tu najczęściej rozgrywane są zawody. Jezioro jest dobrze zarybione; jest wygodny dostęp do wody. Zawodnicy łowią z brzegu bez konieczności korzystania z kładek.

Zwycięscy zawodów.

Kategoria seniorów: 1. Paweł Kowalski - koło Karp ze Złocieńca; 2. Arkadiusz Kowalski - koło Karp ze Złocieńca; 3. Marek Andreasik z Czaplina.

Kategoria juniorów: 1. Tomasz Stasiłowicz - koło Brzana z Drawska; 2. Barbara Truchlewska - koło Karaś z Łobza; 3. Katarzyna Stasiłowicz - koło

Czaplina. Był to lin o dł. 34 cm. Ryba po licznych zmianach właściciela (miała "wzięcie") trafiła w końcu do szefa "Concordi".

Tym razem Łobez był w defensywie. Ale... nie wypadało gospodarzom odesłać gości z kwitkiem. Niechaj prócz niezwykłych uroków ziemi łobeskiej zapamiętają także naszą gościnność.

Sponsorzy imprezy.

Zawody wędkarskie sponsorowała Grupa Ubezpieczeniowa "CONCORDIA" ze Szczecina (sponsor główny), a także STAROSTA ŁOBESKI, BURMISTRZ ŁOBZA, BURMISTRZ WĘGORZYNA, EDWARD SZYLINOWICZ i GRZEGORZIGNATOWICZ.

Organizatorzy serdecznie dziękują sponsorom oraz tym wszystkim, którzy, poświęcając czas wolny, pomagali przy przeprowadzeniu imprezy.

Do następnej plotki! (A.K.)

"Ten kto biega całe życie, ten się czuje znakomicie"

GRAND PRIX Wzgórzami Moreny Czołowej



Tuż przed startem - leśniczy Ginawy udziela biegaczom ostatnich wskazówek co do niespodzianek na trasie, łącznie z wyrysowaniem na piasku planu trasy

(GINAWA) 22 sierpnia 32 zawodników z całego kraju wzięło udział w Biegu Wzgórzami Moreny Czołowej w Ginawie. Imprezę zorganizowało TKKF "Błyskawica" Łobez. Biegacze mieli do pokonania trudną, częściowo "górką" trasę o długości 9 km. Po biegu zawodnicy najbardziej komentowali trudności z pokonaniem w bród rzeki Brzeźnicznej Węgorzy. Ten etap przełaj miał duży wpływ

Wśród kobiet triumfowała Joanna Galan ze Starej Studnicy przed Darią Turek ze Złocieńca i Elżbietą Wiśniewską z Łobza.

Startowały również osoby sprawne inaczej. Byli to Józef Buczyński z Białogardu i Jan Wielgus z Węgorzyna. Ludziom tym należą się ogromne brawa. Na trasie musieli pokonać przede wszystkim siebie. Szczególny był udział Jana Wielgusa, osoby niewidomej. Asekurowała go Elżbieta Wiśniewska, miłośniczka i popularyzatorka sportu biegowego, która przygotowała zawody.

Najstarszym zawodnikiem biegu był 72 letni Jan Bułczyński z Drawska Pom., którego forma mimo sędziwego wieku budzi uznanie. Puchar dla niego ufundował EDWARD SZY-



Zwycięzca biegu na podium

na wyniki zawodów. Ci, którzy nie chcieli się zamoczyć, mogli skorzystać z kładki przerzuconej nieco dalej od przeprawy. Tracili na tym cenne sekundy, ale mogli zachować suche buty. Jednakże okazało się, że kładka nie spełnia wymogów europejskich. Łatwo było wejść, trudno było zejść. Przeciwnicy mokrych butów, entuzjaści mostów ostatecznie ugrzęźli w błocie.

Zwycięzcą biegu został Karol Markiewicz z Białego Boru (26.52 min), drugiemiejsce zajął Jerzy Kulczyk z Tychowa (27.24), trzecie Jarosław Żabicki ze Złocieńca (27.30).

LINOWICZ.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim za pomoc przy sprawnym przeprowadzeniu biegu, w szczególności Nadleśnictwu Łobez i leśniczemu z Ginawy. Głównymi sponsorami imprezy byli STAROSTA ŁOBESKI i BURMISTRZ ŁOBZA. Fundatorem był także JAN BŁYSZKO. Na mecie na zawodników oprócz uznania i nagród czekały ciepły posiłek i napoje. Najbardziej rozgrzani biegacze studzili się w jeziorze.

Elżbieta Wiśniewska

Liga okręgowa

LIDER NIE ZWALNIA TEMPA

LECH CZAPLINEK - LZS KARSIBÓR 2:0 (0:0)

LECH: Bocian (46 Szatrowski), M. Mleczek, Paweł Kibitlewski, Böldysz, Ryba, Piotr Kibitlewski, Sobala, Saja, Kuzio, Tomczak, Przytarski. Trener Piotr Kibitlewski.
Bramki: Paweł Kibitlewski 70 i Sobala 85

(CZAPLINEK) Kolejny rywal czaplineckiego Lecha musiał się obejść smakiem i zadowolić tym, że nie przegrał wyżej. Młodzi piłkarze z Czaplina, prowadzeni przez Piotra Kibitlewskiego, nie dali szans LZS-owi Karsibór chociaż z przebiegu meczu widać było, że rywal wcale nie zamierza składać broni.

Pierwsze 15 minut to nie wykorzystane szanse Lecha i ataki gospodarzy. Najdogodniejsze okazje miał Przytarski. Najpierw po składnej akcji całego zespołu sprytnie przelobował golkipera gości, ale piłka poszybowała koło

słupka. Później po strzale Tomczaka dobijał piłkę, ale tym razem trafił w bramkarza. Trzeba przyznać, że bramkarz gości bronił w tym meczu dość szczęśliwie i dobrze. Klasą błysnął w 25 minucie, kiedy to po strzale Piotra Kibitlewskiego instynktownie odbił piłkę, która zmierzała nieuchronnie do bramki. W 30 minucie swoją szansę miał dobrze grający Kamil Kuzio, ale i tym razem bramkarz zachował czyste konto. Od 30 minuty przebudzili się goście, ale nie na tyle groźnie, by poważniej zagrozić bramce Bociana. Pierwsza połowa bez bramek.

W drugiej odsłonie Lech zaatakował zdecydowanie. Już na początku drugiej połowy, w 48 minucie, ponownie Przytarski znalazł się sam na sam z bramkarzem gości, ale górą był bramkarz. W 55 minucie piłka po mocnym strzale Piotra Kibitlew-

skiego poszybowała minimalnie nad bramką. Od tego czasu śmieiej zaczął poczynać sobie również LZS. Obrona Lecha grała jednak na tyle czujnie, że wprowadzony po przerwie Szatrowski musiał interweniować tylko raz, w sytuacji sam na sam, z której wyszedł obronną ręką. Na bramkę jednak trzeba było zaczekać aż do 70 minuty. Wtedy to rzut różny wykonywali piłkarze Lecha. Po dośrodkowaniu piłka trafiła do Pawła Kibitlewskiego, zamykającego akcję, a ten technicznym strzałem z 10 metrów umieścił ją w bramce. Filmowa bramka. Chwilę później piękną akcją popisał się Przytarski, który wymanewro-

wał trzech obrońców i bramkarza, ale za daleko wyjechał z piłką i bramka nie padła. W 85 minucie wynik meczu ustalił Janusz Sobala, który w przytomny sposób dobił strzał Tomczaka.

Z trudem, ale zasłużenie wywalczono trzy punkty. Lider nie stracił w tym sezonie jeszcze bramki, co dobrze świadczy o jego sile. Teraz przed Lechem wyjazd na mecz pucharowy do Głaza Tychowo (mecz w środę o godz. 17.00), a później ligowa batalia, czyli kolejny mecz. Tym razem na drodze lidera z Czaplina stanie Zawisza Grzmiąca. Mecz zostanie rozegrany w niedzielę, o godz. 16.00 w Grzmiącej. *Red.*

WRÓŻENIE POGODY Z OKULARÓW



(ZŁOCIENIEC) Naulicy 5. Marca w Złocieniu w poniedziałkowy ranek wypatrzyliśmy stoisko z okularami przeciwsłonecznymi. Stoisko usytuowano przed wystawą sklepu, na chodniku. Tego rodzaju handlo-

we wyjścia na ulicę dodają swoistego kolorytu miasteczku. Szczególnie, gdy pogoda dopisuje. Właśnie. To stoisko do dobra wróżba na ładną pogodę we wrześniu, a może i dłużej. *(t)*

Z PIŁĄ DO DREWNA PO PIĄTĄ KLEPKĘ



Pociął ławkę na Alei Piastów

(ZŁOCIENIEC) Przy Alei Piastów w Złocieniu są usytuowane ławeczki dla spacerowiczów, z których rozciąga się widok na dolinę Wąsawy. Na łąki, na stary młyn, na niedaleką, martwą kolej. Słowem, nie jest to miejsce takie sobie, banalne, a istotne dla tych, którzy ze zwykłej ławeczki dla spacerowiczów widzą o wiele więcej, aniżeli ktokolwiek mógłby się spodziewać.

Tymczasem jedną z tych ławeczek uszkodzono tak; ktoś z mieszkańców Złocienia potrzebował kawałek żerdki, z których są zrobio-

ne siedzenia ławeczek. Przyszedł na miejsce z piłą do drewna i z ławeczki wyciął potrzebny kawałek resztę pozostawiając przy ławeczce w formie kikuta – klepki. Szkoda, że nie wziął klepki ze sobą. Miałby piątą klepkę za darmo, a tak chodzi tylko z czterema i z piłą do drewna, a to - mimo wszystko - nie jest za dużo.

Starszy pan siedzący na ławeczce nie dziwił się niczemu. - Tu niczego nie upilnujesz - powiedział. A może jednak rozdając darmowe piąte klepki osobnikom z piłkami do ławkowego drewna? *(R)*

Na początek pensja burmistrza

OLIMP ZE SPODENKAMI NA KOLANACH

(ZŁOCIENIEC) Ofensywny pomocnik seniorów Olimpu, Konrad Kielbasa, wieczorem po meczu z Głazem w Tychowie powiedział Tygodnikowi: - Nie powinienem tego mówić, ale wierzyłem, że w Tychowie to łatwo nie będzie. Zbyttna pewność zakradła się w nasze szeregi po zwycięstwie nad Hubertusem w Złocieniu. To niczego dobrego nie wrożyło. I tak się stało. Do tego, na miejscu okazało się, że Głaz to naprawdę niezły zespół, grający szybką piłkę i nie pozwalający przeciwnikowi na rozwinięcie skrzydeł. Wzięli nas bardzo krótko, atakowali bez pardonu na nogi niemalże przy każdej piłce. Przy okazji faulowali bez żenady, czym nas naprawdę zdeprymowali. Do przerwy przegrywaliśmy 2:1 i nie było widać możliwości, by zagrać inaczej. Od mniej więcej dziesiątej minuty po przerwie (czerwoną kartkę obejrzał Artur Przywarta za złośliwy faul) graliśmy w dziesiątkę. To dopełniło przegranej. Nie będą tań, że przegraną traktuję jako zimny prysznic potrzebny do otrząśnięcia się z wymaginowanych sądów piłkarzy o sobie samych. Do tego wszystkiego szwankowało ustawienie zespołu, a przy bardzo krótkim kryciu gospodarzy, dosłownie nic się nam nie kleiło.

Porażka za porażką

Przegrana Olimpu z Głazem 1:4 (1:2) to tylko mała część ostatnich porażek nękających biało - zielonych. Kilka dni wcześniej juniorzy starsi klubu przegrali w Szczecinie ze Stalą 0:4, a juniorzy młodszy 0:10. Juniorzy młodszy grali mecz w dziesiątkę, gdyż kilku piłkarzom nie chciało się pojechać na mecz do Szczecina. Ta sama drużyna zagrała też w dziesiątkę kilka dni później przed własną publicznością, gdyż piłkarzom w ogóle nie chciało się przyjechać na stadion, by zagrać mecz. Mecz przegrali 0:4.

Czarę nieszcześnie dopełnia przegrana juniorów starszych z tym samym Wielimem Szczecinek 1:3. Rekord, to przegrana juniorów młodszych w Złocieniu z SALOSEM Szczecin 1:11.

Sportowe objawy gminnej degrengolady

Ogrom porażek, jaki posypał się w tych dniach na Olimp Złocieniec, to wynik zawieszenia klubu sportowego w swoistej próżni. Z dała od środowisk szkolnych, od nauczycieli wychowania fizycznego w tym i z magisterskim wykształceniem piłkarskim. Urząd Miasta orzekł - pod przykrywką, że to decyzja Rady - że nie da się złotych na piłkarstwo młodzieżowe. To znaczy, na opłacenie zawodowców, których Klub mógłby zatrudnić. Tak to Olimp funkcjonuje z dała od autentycznie uzdolnionych nauczycieli futbolu, którzy już nie raz pokazali, ile potrafią uczynić w pracy z młodzieżą z całego miasta. Przykładem niech tu będzie pracujący niegdyś w Klubie Leszek Adamczewski, dla którego z jakichś powodów nie ma miejsca w Olimpie, zaś obecne drużyny młodzieżowe, jak się dowiadujemy, nie trenują w ogóle, bo tak w Olimpie musi - wedle urzędników od samorządowych pieniędzy - być. Milczenie w tej sprawie Komisji Sportowej Rady Miasta jest

działaniem wymierzonym w podstawowe interesy piłkarskiej młodzieży miasta. Aż dziw bierze, że w tej Komisji zasiadają nauczyciele wuefu, którzy nie mogą zadziałać tak, by ich koledzy po fachu mogli znaleźć się w roli trenerów w Olimpie.

Do tego wszystkiego władze klubu już chyba blisko rok nie kwapią się do przeprowadzenia spotkania kibiców, członków Klubu, i do przeprowadzenia normalnych wyborów władz, w tym i prezesa. Zrozumiały strach, jaki towarzyszy temu ewentualnemu przedsięwzięciu bierze się stąd, że na takich zebraniach okazuje się, iż Klub nie ma członków w ogóle, rzadko kto płaci składki, i że wszystko trzeba łączyć starym pezetperowskim szwindlem, aby czasem szydło nie wyszło z worka. Bo się wszystko okaże, co się okazać nie powinno. Niewolnicze dopominanie się o złotówki należne Klubowi nie licuje z dziedziną, do której uprawiania Klub jest powołany - ze sportem.

Do tego w mieście brakuje współcześnie pojętych instytucji kultury, takiego sposobu pracy (multimedialna biblioteka, nowoczesne kino, impresariat, "łącza" z Europą), zaś potężne środki sięgające bodajże ośmiuset tysięcy złotych na "kulturę", są, li tylko, darowiźnami na etaty czynionymi przez złocienieckich samorządowych wujków samorządowym ciotkom. Złotówka złocienieckiego podatnika jest rozdzielana poza jakąkolwiek społeczną kontrolą, a głosowanie radnych nad złocienieckim budżetem jest - przepraszam - nieco durnawym machaniem łapami.

Dzieci, złocieniecka młodzież piłkarska - kto to jest?

Mówi Wiesław Nowik, szkoleniowiec juniorów młodszych: - Nie mogę poprowadzić normalnych zajęć, bo się okazuje, że zwyczajna praca sportowa młodzieży nie odpowiada. Słyszę zaraz, że boli noga, ręka, tyłek, i że osobnik taki trenować nie będzie. Nie da się pracować. Na treningi przychodzi tylko kilku - trzech, czterech - chłopaków gotowych do pracy. Reszta to kalectwo psychiczne i fizyczne. Tak są wychowani w domach, w szkołach. Do sportu się nie nadają. Nie chcą z nimi dłużej pracować, bo nie ma to najmniejszego sensu. Myślę o stworzeniu w Klubie zespołu trampkarzy i poprowadzeniu ich przez kilka lat, aż do wieku juniora starszego, albo i później. W Klubie trzeba uczyć tę młodzież wszystkiego od podstaw, bo ona jest niemiłosiernie zmanierowana. Papierosy, alkohol, to co w szkołach jest na porządku dziennym, tu się objawia jako przeszkoda nie do pokonania.

Ryszard Gniffke, trener trampkarzy: - Do Klubu trafia mało kto. Z rzadka tylko pojawiają się dzieci. Nie ma normalnej pracy treningowej. Wszystko dzieje się z przypadku na zasadzie nieustannego łatania dziur. Myślenie o prawdziwych sukcesach sportowych, to w tych warunkach czarna magia. Kocham futbol, pracę w nim i dałem tego dowody kilkadziesiąt lat trwającą karierą sportową, ale teraz to, co widzę w futbolu złocienieckim i w ogóle w pol-

skim sporcie, odstręcza od pracy w nim, bo widać, że to już nie jest ani sport, ani futbol, tylko jakaś maniana, na którą nikt nie da się złapać.

Było, minęło

Niegdyśjsza czwartoligowa chwila seniorów Olimpu swój początek wzięła ze współpracy działaczy Olimpu z pracownikami Złocienieckiego Ośrodka Kultury. Tak też sprokurowano awans juniorów Klubu do ligi wojewódzkiej. ZOK-iem wówczas kierował znający się na rzeczy dyrektor, który z racji przygotowania zawodowego, ale nie tylko, potrafił wesprzeć futbol, który obecnie na naszych oczach szczeł na nic.

Po epoce tego dyrektora w ZOK-u, i kilku innych osobach w różnych punktach "w mieście", nastąpiła w Złocieniu epoka nazwana czasem "szant na trak-

Jedna z osób, wiceprzewodniczących złocienieckiej Rady, zapytana przez reportera Tygodnika o prace nad budżetem na ten rok, zdziwiona odparła, że ona w tym nie uczestniczy, że to robi Urząd za zamkniętymi drzwiami. I, że ona się na tym nie zna.

W Złocieniu tak się dzieje od zawsze. Proponuję, aby w tym roku najpierw Urząd, Komisje, itepe - podały mieszkańcom gminy, jak chcą znów bez żadnego wycucia podzielić społeczne pieniądze, a te atrapowe propozycje niech będą skorygowane przez wyborców, a nie odwrotnie, bo te pieniądze nie są prywatnymi kilku osób, tu w Złocieniu dzięki nim mającymi się bardzo dobrze.

Może być i tak, że nie będzie wiadome, co zrobić z nagle odnalezionymi kwotami. Na początek, może Szanowni



Futbolówka znów w siatce

torach czyli głagwą". Owszem, ludek, który takie widzenie kultury w gminie zaproponował, prywatnie wzbogacił się. Jeździ samochodami, o których raczej nigdy nawet nie pomyślał, mieszka w willach, o których nigdy nie marzył, bierze pensje z rocznymi nagrodami i nawet mu łapa nie zadrży. To wszystko z kasy samorządu. Gdy trzeba zaś coś postanowić w sprawie choćby zamieszkującej tu młodzieży, która mogłaby spędzać czas w klubie sportowym, złocieniecki samorząd wypina się, gdyż wówczas należałoby gminne pieniądze posłać tam, gdzie są one niezbędne, a nie tam - gdzie zostali usadowieni znajomi jak dżdżu łaknący pensji i rocznych nagród w kwotach od pięciu do sześciu tysięcy złotych przy zupce dla bezrobotnego za złotówkę z małym hakiem.

Brak środków finansowych w Klubie, to główna przeszkoda w tworzeniu w nim życia sportowego. Do tego, pieniądze Klub otrzymuje tylko wtedy, kiedy Urzędowi chce się je wypłacić. Złotówki przeznaczone dla dzieci i młodzieży w dużej części zabierają sędziowie. Nędza rodzi patologie, a z patologiami właśnie Klub sportowy ma się mierzyć. To błędne koło.

Gdzie kasa płynie zwolna

Rośnie powszechne oburzenie w mieście spowodowane miarami, wedle których w Złocieniu jedni mają dostęp do społecznych pieniędzy, inni zaś nie.

Radni wezmą pod lupę ponad ośmiotyśne zarobki burmistrza Złocienia. A potem - dalej w dół. No, i będzie trochę pieniędzy. A dzięki nim trochę sportu dla dzieci i młodzieży.

Gmina Złocieniec potrzebuje natychmiastowej reformy wydatkowania gminnych złotych. Przeglądu zbędnych kadr na samorządowych etatach. Wymiany kluczowych urzędników, którym rutyna i przyzwyczajenie przesłaniają widzenie społecznej rzeczywistości. Likwidacji instytucji atrap z dyrektorami czy kierownikami po znajomości lub po węzłach krwi.

Ta Rada Miasta do poczynienia takich kroków nie nadaje się. To jest już pewne od dawna. Trzeba więc wziąć na przetrwanie. A kasa płynie zwolna wedle starego, dobrego pezetperowskiego klucza. Tacy zawsze byli, są i będą - towarzysze. I żadne Pomniki ich nie zmieniają.

Tadeusz Nosal

PS. Brak pieniędzy na cokolwiek w klubie sportowym, w świetle wysokości zarobków miejskich wysokich urzędników pokazuje, że z powodu wysokości tych zarobków i dotacji do martwych placówek w gminie, tych złotych brakuje także i tam, gdzie są one wręcz niezbędne do zachowania fizycznego istnienia człowieka. Poletko sportowe tylko dokładnie pokazuje, jak to jest w tej "nowej" demokracji podług pezetperowskiego klucza - wiecznie żywego, a nieludzkiego.

IV liga

Lider nie dał rady

ZASŁUŻONY REMIS W SZCZECINKU

DARZBÓR SZCZECINEK-DRAWA DRAWSKO POM. 3:3 (2:1)

Darzbór: Bykowski, Fijolek, Sochalski, Bernatek, Kubiak, Kozłowski, Bęben, Hrymowicz (76 Węglowski), Brzeziński, Gehrke, Adamowicz.

Drawa: Piłat, A. Pedrycz, Tabał, Marcinkowski, Klubikowski, Dziegielewski (30 Drapiński), Bogin, Janasiak (70 Żuk), Kapeliński, Walkiewicz, Korczyński (85 M. Pedrycz). Trener Jan Kępa.

Bramki: Bernatek 12, Kubiak 34, Bęben 62 dla Darzboru oraz Piłat 14 z karnego, Walkiewicz 49, Korczyński 73

(SZCZECINEK) Ciekawy mecz, do czego zdążyli nas przyzwyczaić piłkarze obu drużyn. Przed samym sezonem w Drawsku Pom. w meczu obu drużyn padł remis 2:2. Nie inaczej było i tym razem, z tym, że piłkarze każdej z drużyn umieścili piłkę o jeden raz więcej w siatce rywala. W derbach Pojezierza Drawskiego nikt się nie oszczędzał. Cały mecz trwała otwarta i wyrównana walka, a rezultat do końca spotkania (notabene kończyło się ono przy zapadających ciemnościach) był sprawą

nie rozstrzygniętą. Dużo bramek, sporo sytuacji, sporo emocji. Kibice nie narzekali, w dodatku dobrze prowadził zawody sędzia, pan Marcin Dzioba.

Początek spotkania to ataki gospodarzy, którzy starali się zepchnąć Drawę do defensywy. Jednak mądrze grająca Drawa nie dała się stłamsić liderowi i groźnie się odgryzała. W 12 minucie rzut wolny na 18 metrze dla Darzboru. Do piłki podszedł Bernatek i uderzył na bramkę Piłata. Piłka oblała się od stojącego w murze Bogina, zmyliła bramkarza gości i wpadła do bramki. Niewiele czasu potrzebowali

drawscy futboliści, aby wyrównać. Już chwilę później był remis. W polu karnym Darzboru faulowany był przez Kubiaka Korczyński i sędzia wskazał na wapno. Robert Piłat nie dał szans Bykowskiemu i było 1:1. Od tego momentu Drawa kontrolowała przebieg meczu, a Darzbór starał się przechytrzyć obronę gości. Udało się to w 34 minucie Kubiakowi, który zrehabilitował się za wcześniejszy faul na Korczyńskim. Rzut wolny pod chorągiewką. Dośrodkowanie w pole karne Drawy na bramkę strzałem głową zamienił Kubiak i do przewyższonego wyniku uległ zmianie.

Po zmianie stron mecz nabrał rumieńców. Już w 4 minuty po przerwie znawcy futbolu nie żalowali, że przyszli na stadion. Wtedy to piłka przed polem karnym trafiła do Walkiewicza, który przepięknym uderzeniem przypomniał bramkarzowi Darzboru, że sen może odłożyć na później. Bykowski nie miał szans, ale dalej po tym uderzeniu

broniał dobrze. Z kolei Darzbór próbował swoich sił w ataku. W 62 minucie na prowadzenie wyprowadził gospodarzy Bęben. Od tego momentu Darzbór starał się rostrzygnąć losy meczu na swoją korzyść i pogrążyć Drawę. Sztuka ta mu się nie udała. W 73 wzorowa akcja Artura Kapelińskiego z Damianem Korczyńskim zakończyła się doprowadzeniem do remisu. Cios za cios. Prawdziwe emocje miały jednak dopiero nadejść, a już sporo ich było za nami. Rozjuszeni takim obrotem sprawy gospodarze położyli wszystkie siły na szalę, aby mecz wygrać. Huraganowe ataki kończyły się jednak na Robercie Piłacie. Bodajże cztery razy sam na sam i wszystko na nic. Piłkarze nie mogli znaleźć recepty na rewelacyjnie grającego bramkarza Drawy. Robert postawił takie warunki napastnikom Darzboru, że ci doprowadzeni do białej gorączki pudłowali na potęgę. W słupek trafił in. Adamowicz. Ostatnie 15 minut kotłowało się w szesnastce Drawy niemiłosiernie. Nic z tego jednak nie wyniknęło, a piłkarze Darzboru musieli pogodzić się z faktem, że Drawa zabiera ze sobą jeden punkt do Drawska. Remis ten cieszy tym bardziej, że Drawa w tygodniu pokonała Arkonię 2:0 (bramki zdobyli Klubikowski oraz Walkiewicz) również po dobrym meczu.

Cieszy fakt, że Drawa nie przegrała na boisku lidera. Mecz był trudny, ale piłkarze gości udźwignęli presję wyniku i meczu nie odpuścili. Już w najbliższą sobotę do Drawska Pom. przyjeżdża ciekawy przeciwnik, również beniaminek Dąb Dębno. Początek meczu o godz. 16.00 na boisku w Drawsku Pom. *red.*

LIGA WOJEWÓDZKA JUNIORÓW STARSZYCH

Wyniki: Olimpia – Wielim 1:3, Żaki – Stal 0:9, Dąb – Błękitni 7:2, Pogoń N. – Pogoń B. 6:0, Darzbór – Pogoń S. 3:4, KP Police – SALOS 11:0, Bałtyk – Orzeł 2:1, Energetyk – Arkonia 1:1.

TABELA

1. Stal	12
2. Pogoń S.	12
3. Dąb	12
4. KP	10
5. Arkonia	10
6. Błękitni	9
7. Wielim	7
8. Bałtyk	6
9. Darzbór	6
10. Orzeł	4
11. Energetyk	4
12. Żaki	4
13. Pogoń N.	3
14. Olimpia	3
15. SALOS	0
16. Pogoń B.	0

JUNIORZY MŁODSI

Wyniki: Olimpia – Wielim 0:4, Żaki – Stal 1:7, Dąb – Błękitni 5:3, Pogoń N. – Pogoń B. 5:3, Darzbór – Pogoń S. 1:8, KP – SALOS 0:4, Bałtyk – Orzeł 2:1, Energetyk – Arkonia 0:2.

TABELA

1. Arkonia	13
2. Pogoń S.	12
3. SALKOS	12
4. Stal	12
5. Błękitni	9
6. Wielim	9
7. Dąb	9
8. Energetyk	5
9. KP	5
10. Orzeł	4
11. Bałtyk	4
12. Pogoń N.	3
13. Żaki	3
14. Darzbór	1
15. Pogoń B.	0
16. Olimpia	0

Liga okręgowa

Cenne trzy punkty

JEDNOŚĆ ROZBITA

KOLEJARZ WIERZCHOWO - JEDNOŚĆ TUCZNO 2:0 (0:0)

Kolejarz: Brzoza, Stelmaszyk, Lenart, Wojtko, Falicki, Wasiełek, Wójcik, Saran, Wojtówic, Mikityszyn, Sikorski. Trener Krzysztof Ziętkiewicz.

Bramki: Sikorski 70 i 91

(WIERZCHOWO) To był ważny mecz dla gospodarzy, którzy po serii przegranych w lidze, wreszcie zdobyli upragnione trzy punkty w meczu z Jednością Tuczno. Mimo, iż sytuacji nie brakowało, gorzej było z wykonaniem. Tym razem na wysokości zadania stanął młody Sikorski, który dwa razy trafił do bramki rywala.

Pierwsza połowa była zdecydowanie pod dyktando ofensywnie grających gospodarzy. Gospodarze nacierali z pasją, Jedność nastawiła się na kontratak. Nie brakowało czystych pozycji, także 100%. Trzy setki zmarnował Mikityszyn, dwie z kolei Saran. W 35 minucie w słupek trafił Wójcik. Szkoda, że bramki nie padły, bo z przebiegu gry należały się one "kolejarzom" jak najbardziej.

Druga połowa nie wyglądała inaczej. Bojowo nastawieni piłkarze Krzysztofa Ziętkiewicza dalej atakowali bramkę rywala. Na efekty kibice musieli czekać do 70 minuty. Wtedy to w polu karnym piłkę na pierś przyjął Sikorski i skierował ją do siatki pięknym uderzeniem. Goście, nie mając nic do stracenia, rzucili się do odrabiania strat. Efekty ich walki nie przynosiły jednak rezultatu. W 91

minucie nadziali się za to na kontę gospodarzy, którzy podwyższyli rezultat meczu na 2:0. Saran pociągnął z piłką do linii, po czym wrzucił ją do Sikorskiego. Temu nie zostało nic innego, jak tylko wepchnąć ją do siatki. Po tej akcji jeszcze raz w dogodnej sytuacji pod bramką gości z Tuczna znalazł się Sikorski. W bramce nie było już nawet bramkarza, ale piłkę po strzale młodego napastnika z pustej bramki wybił wracający za akcją obrońca. Po emocjonującym meczu Kolejarz odniósł zasłużone zwycięstwo. Oto co po meczu powiedział szkoleniowiec Kolejarza, Krzysztof Ziętkiewicz:

-Cieszę się, że udanie do zespołu wprowadzili się młodzi chłopcy, szczególnie Stelmaszyk, jak i Sikorski. Wygraliśmy ważny dla nas mecz. Te punkty były nam potrzebne, przeprowadziłem kilka zmian w drużynie, jak widać dało to efekty. Teraz czeka nas wyjazd do Pioniera, z którym mam nadzieję, zdobędziemy trzy punkty.

W najbliższą sobotę, o godz. 16.00 Kolejarz będzie grał swój kolejny mecz, tym razem w Bornem Sulimowie, z tamtejszym Pionierem. *Red.*

LIGA OKRĘGOWA

Wyniki: Głaz – Olimpia 4:1, Hubertus – Spójnia 1:2, Drzewiarz – Zawisza 6:2, Błonie – Orzeł Wałcz 6:2, Kolejarz – Jedność 2:0, Lech – LZS 2:0, Pogoń – Orzeł Ł. 3:2, Korona – Pionier 2:0.

TABELA

1. Lech	12	13:0
2. Głaz	10	13:2
3. Pogoń	9	10:4
4. Olimpia	9	9:4
5. Orzeł B.	9	8:7
6. Błonie	6	7:5
7. Korona	6	5:6
8. LZS	6	8:10
9. Spójnia	6	4:7
10. Drzewiarz	4	11:12
11. Kolejarz	3	3:4
12. Jedność	3	4:7
13. Pionier	3	7:14
14. Orzeł	2	5:8
15. Zawisza	1	3:11
16. Hubertus	1	3:12

KRZYŻÓWKA NR 35

Potocznie owoc południowy		Duża papuga	Matejko Na przykład sofa		Słowa przysięgi		Aorta	Mysliwska sieć na ptaki	Igła do punkcji
Dowodził atakiem na Pearl Harbor				4		17			Debata
Żałobny wiersz		19			Puls Klub z Madrytu				12
			18	Równa nartostradę					
"Kolega" buka		Pseudonim - nazwisko wspak		Adnotacja		Jama		6	
Seria pocisków						Syn Dedala "Siostra" Europy			
Żona radzy	"Łapanie" oczek		Teren budowy Bogini zwycięstwa		14		Skrzydło "Antka"	16	Śląskie karty do gry
Duża rzeka syberyjska				9	Rezerwa			13	
						3	Brzydko o wiedzy koziołka		Rodzaj swetra
Karciane wino		8		Stan w Brazylii					
				Skóra na torebki	Stan w USA				
	15					Silny argument			
Rzymska muza		Książę tatarski	Skata osadowa Opera Leoncavalla			2	Ojciec		Pełna ciesz!
				10		Na czapce majora			
Krakwa Bezaład						Na nią kawę			7
Spiętrza wodę Mebel		20		Można z nim przegrać		11			
				1		Nagana			

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 20 utworzą końcowe rozwiązanie - przysłowie polskie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki - „Prawda kole w aureole” przystali: Antoni Wolański z Drawska oraz Agnieszka Kałamajska z Czaplinka. Nagrody przesyłamy pocztą.

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać do dnia 9 września na adres redakcji. Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy miesięczną prenumeratę.

NAGRODA PRENUMERATA „tygodnika pojezierza drawskiego”

HUMOR Z ZESZYTÓW

- Koty rozmnażają się jak ludzie, ale jest różnica - ich potomstwo rodzi się ślepe.
- Wszystko jedno, czy ugotujemy jajko na miękko czy na twardo; kurze i tak nie wyjdzie to na zdrowie.
- Grzyby składają się z kapelusza, trzonów i robaków.
- Człowiek różni się od zwierzęcia myślą, mową, uczynkiem oraz w pewnym stopniu wyglądem.
- Polipy zaliczamy do jamochłonów; najczęściej spotykamy je w morzu i w nosie.
- W kościach znajduje się szpinak.
- Rak jest stawonogiem, bo trzyma nogi w stawach.

PAWIE OCZKO



W OBIEKTYWIE



Na złocienieckiej ulicy

DRUKARNIA

Wydawnictwa Polska Prasa Pomorska

- ☛ ulotki
- ☛ plakaty
- ☛ gazety do formatu B3
- ☛ własny skład komputerowy
- ☛ projekty na życzenie

☎ 091/ 39 73 730

NASZE WYDAWNICTWO WYDAJE:

“tygodnik pojezierza drawskiego”
Redakcja:
Drawsko Pom.,
Ul. Złocieniecka 9
tel. (094) 363 27 24
e-mail: wppp1@wp.pl

tygodnik drawskiego
GAZETA POWIATOWA

tygodnik lobeski
GAZETA POWIATOWA

Gmina trzebiatowska
DWA TYGODNIKI LOKALNE

Oddział Złocieniec:
ul. I Dywizji WP 8
(internet ZSP)
tel. (094) 367 22 44

Drukarnia Wydawnictwa Polska Prasa Pomorska
Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Lobaż, ul. Stowackiego 6
tel./fax (091) 397 37 30, tel.kom. 0504 531 019,
e-mail: wppp1@wp.pl

tygodnik swidwiński
GAZETA POWIATOWA

Wydajemy kolorowe, branżowe dodatki reklamowe

USŁUGI POGRZEBOWE

“Hades”

Stefan Korczyk

PROONUJEMY GODNE WARUNKI OSTATNIEJ POSŁUGI

- ☞ Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- ☞ Kremacja zwłok
- ☞ Wieńce, wiązanki
- ☞ Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe

tel. 363 58 95

78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21
CENTRUM HANDLOWE “DRAWA”